



Narada służbowa kadry kierowniczej Policji

Elżbieta Sitek

# Trudne tematy

**Z udziałem ministra spraw wewnętrznych i administracji Ryszarda Kalisza oraz wiceministra Andrzeja Brachmańskiego odbyła się 20 maja br. narada służbowa kadry kierowniczej Policji.**

**J**ak zawsze wzięli w niej udział komendant główny Policji wraz ze swoimi zastępcami, komendanci wojewódzcy oraz dyrektorzy biur KGP.

Narada poświęcona była głównie wydarzeniom w Łodzi, Poznaniu, Pile i Bartoszycach. Jak powiedział, otwierając naradę, komendant główny Policji nadinsp. Leszek Szreder, miała ona służyć wspólnemu zastanowieniu się, jakie przedsięwzięć działania, aby takie wydarzenia, jak niedawno w Łodzi, które położyły się głębokim cieniem na całej 100-tyśięcnej formacji policyjnej, nie powtórzyły się więcej.

– Musimy odzyskać zaufanie społeczeństwa, musimy dać wyraźny i czytelny sygnał, że z tamtej sprawy wyciągnęliśmy wnioski i będziemy robić to, co do nas należy, najlepiej jak umiemy.

## Doświadczenie – tak, rutyna – nie

Na swoim pierwszym spotkaniu z kadrą kierowniczą Policji minister spraw wewnętrznych i administracji Ryszard Kalisz oświadczył, że nie zamierza ręcznie sterować Policją, lecz swoje działania skoncentrować na zapewnieniu Policji jak najlepszych warunków funkcjonowania. Przedstawił swój punkt widzenia na filozofię działania Policji. Musi ona być traktowana jako ten element państwa, który jest częścią społeczeństwa obywatelskiego. Współpraca z samorządami i społecznościami lokalnymi to niezbędne formuły funkcjonowania Policji. Musi ona działać zawsze zgodnie z prawem, a wszelkie uchybienia mają być ujawniane i karane.

– Będę walczył z korporacjonalizmem, czyli pobbazaniem dla naruszeń prawa w obrębie własnej grupy zawodowej –

powiedział minister. Ale będę zawsze bronił policjantów przed niesłusznymi atakami, przed zbyt szybkim wyciągnięciem wniosków i osądzaniem. Policjant – jako przedstawiciel państwa – musi mieć bardzo dobrą ochronę prawną.

Ustosunkowując się do wydarzeń łódzkich i poznańskich, minister powiedział:

– Pierwsze tygodnie mojego urzędowania od razu bardzo głęboko wdrożyły mnie w problemy Policji. Nastroje wobec tej formacji nie były ostatnio zbyt przychylne, trudna była też debata sejmowa. Moja informacja w Sejmie na temat wydarzeń w Łodzi i Poznaniu została przez Sejm przyjęta, najwyższy organ ustawodawczy uznał, iż Policja działała zgodnie z prawem. Co oczywiście nie znaczy, że nie mamy wyciągnąć wniosków z tych wydarzeń. Wśród nich są, niestety, wnioski o niezbyt profesjonalnym działaniu. W magazynach Policji przez lata leżały niewłaściwie przechowywane pociski, które dawno powinny być zlikwidowane. Teraz trzeba się przyrzec, czy nie ma innych grzechów zaniedbania, czy plany działania nie są zbyt rutynowe. Rutyna

nie może występować w działaniach Policji, bo rutyna to niezauważanie nowych okoliczności. Rutyna – nie mylić z doświadczeniem – nie idzie w parze z profesjonalizmem.

Minister zwrócił też uwagę na słabe przygotowanie policjantów do kontaktów z mediami.

Przypomniał, że wkrótce polska Policja stanie się pełnoprawnym członkiem Europolu, co da jej nowe narzędzia, ale i nowe obowiązki.

Minister zapewnił także, że poprawa sytuacji materialnej policjantów leży mu na sercu i zadeklarował, iż będzie działał na jej rzecz. Jeśli okaże się, że spełnione zostały warunki pozwalające na uruchomienie dodatkowych środków budżetowych dla Policji, środki te natychmiast zostaną skierowane na poprawę uposażeń policjantów.

## Łódź – złe planowanie, złe dowodzenie, niedbalstwo

Sprawozdanie komisji powołanej do zbadania wydarzeń podczas juwenaliów przedstawił pełniący obowiązki komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi insp. Janusz Tkaczyk. Raport liczy 60 stron.

Komisja w miarę precyzyjnie ustaliła przebieg wydarzeń w miasteczku studenckim, a także przeanalizowała przygotowanie Policji do działań zabezpie-

cd. na str. 2

## ■ Akademia na miarę Europy



Rozmowa z insp. Piotrem Calińskim, zastępcą dyrektora Biura – Gabinet KGP, pełnomocnikiem komendanta głównego Policji do utworzenia Akademii Policyjnej

str. 3

## ■ Czy policjanci są zadowoleni?

- Badania TNS OBOP – maj 2004
- Analizy ekspertów – badania z lat 2001 i 2004

str. 4–5

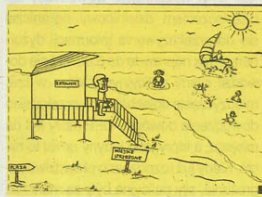
## ■ Posiedzenie Komitetu Wykonawczego CESP



- Po raz pierwszy w Polsce
- Nacisk z zewnątrz będzie o wiele większy

str. 6–7

## ■ Na przykład kolorowanki



O najmłodszych trzeba myśleć nie tylko z okazji dnia dziecka

str. 8–9

## ■ Mieszkania dla policjantów

- Ku przestrodze
- Pomoc finansowa na nabycie współwłasności nieruchomości lokalowej

str. 11



# Trudne tematy

cd. ze str. 1

czających. Z analizy wynika niezbicie, że przyczynami tragedii były niedbalstwo i rutyna. Plan zabezpieczenia sporządzony został na dzień przed imprezą, pominięto w nim takie elementy, jak przewidywane warianty działań, zabezpieczenie łączności, przygotowanie sprzętu do utrwalania obrazu i dźwięku. Okazuje się, że operatorzy kamer, mimo przeszkolenia, nie potrafili ich używać, obraz jest słaby technicznie, dźwięk nie nagrany w ogóle. Plan zabezpieczenia nie uwzględniał, że tego samego dnia co juwenalia niedaleko odbywa się mecz Widzewa, mimo że wcześniej rektor uczelni zwrócił się pismem do Policji, wskazując na zagrożenie. Do zabezpieczenia juwenaliów skierowano 10 policjantów, na dowódcę wyznaczono dzielnicowego z komisariatu zabezpieczającego ten rejon. Wprawdzie w komisariacie tym pełniło służbę 22 policjantów OPP, ale nie podano, komu mają oni podlegać, nie określono form organizacyjnych ani dowódców poszczególnych zmian służb. Sporządzony plan zabezpieczenia raczono odbiegał od określonych w Zarządzeniu Komendanta Głównego Policji nr 18/2000 wymogów. Winę za to ponoszą naczelnik wydziału prewencji i zastępca komendanta miejskiego.

Chaos stwierdzono też w prowadzeniu działań. Na dowódcę zabezpiecze-

wodowany był brakiem nadzoru przy jej wydawaniu. Powinien robić to dyżurny, a nie policjantka, która nie miała tego w zakresie obowiązków. Ponadto amunicja przechowywana była w opakowaniach zastępczych. Stwierdzono też, że producent nie zawsze przestrzegał odpowiedniego koloru laski do danego rodzaju pocisku. Przyczyn powstałego błędu komisja upatruje także w niedoskonałości szkolenia w zakresie budowy, przeznaczenia i posługiwania się bronią.

Wiele uwag do sprawy łódzkiej wniósł także zastępca komendanta głównego Policji insp. Henryk Tokarski. Stwierdził m.in., że przygotowanie do zabezpieczenia imprezy było rutynowe, nie podjęto wcześniej rozpoznania – czynności podstawowej w działaniach Policji. Policjanci dostali na odprawie polecenie wykonywania zadań „ogólnopolicyjnych”. Jak potem można rozliczać z takich zadań? Później, gdy zdarzenia zaczęły się rozwijać w niebezpiecznym kierunku, podejmowano niewłaściwe i opóźnione działania. Poderwanie oddziału alarmowego trwało zbyt długo. Insp. Tokarski stwierdził, że wiele jest do zrobienia pod względem dyscypliny i organizacji służby, poczynając od umundurowania, przez planowanie służby, jej kontrolowanie itd. Na wniosek KGP Komitet Badań Naukowych przeprowadził badania, w jakim stopniu policjanci znają prawo. Okazało się, że



uzbrojony. Feralnego dnia w obserwowanym mieszkaniu ktoś się pojawił. Po pewnym czasie światło zgasiło i policjanci z grupy poszukiwani dostali informację od kolegów, że figurant opuścił lokal. Policjanci nie mogli bez wzbudzania podejrzeń wejść na teren niewielkiego osiedla, strzeżonego, z jedynym wyjściem. Czekali więc na zewnątrz i natychmiast, gdy samochód marki Rover opuścił osiedle, ruszyli za nim. Na podstawie wielu przesłanek byli przekonani, że samochodem jedzie poszukiwany Sebastian S. Zachowanie kierowcy w chwili zatrzymywania – próba staranowania policyjnego samochodu i ucieczki – w tym podejrzaniu ich upewniły.

Według komendanta wojewódzkiego przygotowanie do akcji było prawidłowe, jedynym błędem było niewłaściwe rozpoznanie mieszkania, w którym miał przebywać Sebastian S. Gdy zatrzymano go kilka godzin później w solarium, okazało się, że zamieszkiwał w innym lokalu. Tragiczne w skutkach zakończenie akcji było, zdaniem nadinsp. Tusisńskiego, nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności. Zarówno z wytypowaniem mieszkania, jak i w późniejszych działaniach. Komendant wielokrotnie podkreślał doskonałe przygotowanie zawodowe policjantów prowadzących tę akcję, ich wielkie zaangażowanie w pracę i nienaganną opinię.

Nie do końca zgodził się z nim wiceminister Andrzej Brachmański, który miał wątpliwości, dlaczego policjanci, dokonując zatrzymania, nie zaczęli na antyterrorystów, którzy brali udział w akcji, a także dlaczego, skoro podejrzewali, że mają do czynienia z niebezpiecznymi przestępcami, przystąpili do legitymowania bez kamizelek kuloodpornych.

Również zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Eugeniusz Szczerbak, ustosunkowując się do wydarzeń poznańskich, stwierdził, że oddając sprawiedliwość zaangażowaniu policjantów i wszystkim pozytywnym, jakie można o nich powiedzieć, trzeba, niestety, stwierdzić, iż popełnili oni błędy.

## Balagan z amunicją

4 tysiące sztuk amunicji niewłaściwie oznakowanej ujawniła w policyjnych magazynach kontrola przeprowadzona po tragicznym zdarzeniu w Łodzi. Tymczasem, zgodnie z poleceniem komendanta głównego, w jednostkach Policji nie powinno być amunicji wyprodukowanej przed 2000 rokiem. O nieprawidłowościach w zakresie uzbrojenia

oraz gospodarki bronią i amunicją mówił zastępca komendanta głównego nadinsp. Zbigniew Chwaliński.

Kontrola jednostek wykazała, że pod tym względem najlepiej jest w szkołach policyjnych, potem w komendach wojewódzkich, a najgorzej w komendach powiatowych i miejskich. Najczęściej stwierdzane uchybienia to niewłaściwa dokumentacja, brak rzetelnej, aktualizowanej ewidencji, niewłaściwy sposób przechowywania broni i amunicji, niekompetencja zajmujących się tym osób.

Polecając usunięcie wszystkich uchybień, nadinsp. Chwaliński oświadczył również, że komendant główny wydał polecenie, aby z całą surowością wyciągnąć konsekwencje w stosunku do osób winnych tych zaniedbań.

Zastępca komendanta głównego omówił też realizację budżetu za 4 miesiące br. i określił sytuację jako niezłą. Powiedział m.in., że z dodatkowych środków, jakie Policja dostała na czyn-

ności procesowe, 5 mln zostanie przeznaczonych na dofinansowanie badań DNA, że jest trochę środków na dofinansowanie remontów, że KGP stara się nadal utrzymać możliwość dofinansowania zakupu samochodów w sytuacji, gdy 50 proc. kosztów pokrywają samorządy.

Podczas dyskusji komendanci wojewódzcy zwracali uwagę na problem szkolenia policjantów i potrzebę reaktowania ośrodków wojewódzkich, na niedostateczne rozpoznanie przez Policję środowisk kibiców piłkarskich. W aspekcie sprawy poznańskiej podkreślali, że policjant musi mieć prawo do ryzyka zawodowego.

Na zakończenie narady komendant główny Policji nadinsp. Leszek Szreder omówił wyniki pracy Policji w okresie od stycznia do kwietnia tego roku (omówienie to przedstawimy w odrębnym materiale).

ELŻBIETA SITEK  
zdj. Krzysztof Potocki



nia imprezy wyznaczono niewłaściwego człowieka, sprzecznie z Zarządzeniem KGP nr 15/99.

Odprawa do służby trwała 15 minut, niektórzy policjanci w ogóle nie odnotowali jej w notatkach. Dowódcy zabezpieczeniem dzielnicowy ograniczał się do przekazywania informacji dyżurnemu. Tak naprawdę do 3.00 nikt nie dowodził siłami policyjnymi, które w tzw. międzyczasie dojechały. Nie przekazano dowodzenia dowódcy OPP, który był na miejscu, a który jako jedyny umiał to robić. Kiedy już rozpoznano prawdziwe zagrożenie, siły policyjne były za małe i za słabo uzbrojone. Dyżurny KMP za późno powiadomił dyżurnego komendy wojewódzkiej. Co do decyzji o użyciu broni to była ona trafna, podjęta w odpowiednim momencie, bo zagrożenie dla życia i zdrowia policjantów narastało.

Równie wnikiwie komisja zbadała wążek wydawania broni i amunicji. Zbadano zakresy obowiązków na poszczególnych stanowiskach, a także jak przebiegała kontrola broni i amunicji w marcu tego roku. Okazało się, że była ona przeprowadzona powierzchownie i niestannie. Błąd co do rodzaju amunicji spo-

wielu nie zna nawet ustawy o Policji, bardzo niewiele zna najważniejsze zarządzenia komendanta głównego. To sygnał o konieczności doskonalenia zawodowego, które musi przestać być fikcją.

## Poznań – błąd w sztuce?

Informację o wydarzeniach w Poznaniu przedstawił komendant wojewódzki Policji nadinsp. Henryk Tusisński. Przypomniał, że poszukiwany Sebastian S. to niebezpieczny przestępca, podejrzany o napad z bronią na konwoj z pieniędzmi dwa lata temu. Tę przestępcę poszukiwali policjanci z grupy poszukiwani celowych i namierzili go na jednym ze swarówoskich osiedli. Obserwacja i przygotowanie trwały kilka dni. Ustalono, że tzw. figurant wynajmuje mieszkanie, w którym przebywa wraz z narzeczoną Ukrainką. Po analizie wytypowano dwa takie mieszkania i poddano je stałej obserwacji. Użyto środków techniki operacyjnej. Do zatrzymania przygotowani byli antyterrorysty, wiadomo było bowiem, że Sebastian S. nie da wzięć się żywcem i że jest dobrze

## Zmiany kadrowe

### Minister spraw wewnętrznych i administracji:

- odwołał z dniem 15 maja 2004 r. ze stanowiska komendanta wojewódzkiego Policji w Rzeszowie nadinsp. Józefa Jedynaka
- wyznaczył z dniem 18 maja 2004 r. na stanowisko komendanta Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie insp. Wiesława Mądrzejowskiego
- powołał z dniem 19 maja 2004 r. na stanowisko komendanta wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wlkp. mł. insp. Jerzego Kowalskiego
- odwołał ze stanowiska komendanta wojewódzkiego Policji w Opolu i z dniem 24 maja 2004 roku powołał na stanowisko komendanta wojewódzkiego Policji w Rzeszowie insp. Dariusza Biela

### Komendant główny Policji:

- zwolnił z dniem 15 maja 2004 r. ze służby w Policji insp. Ryszarda Drożdża – komendanta Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie
- powierzył z dniem 16 maja 2004 r. pełnienie obowiązków komendanta wojewódzkiego Policji w Rzeszowie mł. insp. Józefowi Gdańskiemu – I zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Rzeszowie
- zwolnił z dniem 17 maja 2004 r. ze stanowiska zastępcy dyrektora Centralnego Biura Śledczego KGP insp. Wiesława Mądrzejowskiego
- zwolnił z dniem 18 maja 2004 r. z pełnienia obowiązków komendanta wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wlkp. oraz z dniem 18 maja 2004 r. odwołał ze stanowiska zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wlkp. mł. insp. Jerzego Kowalskiego
- zwolnił z dniem 20 maja 2004 r. z pełnienia obowiązków komendanta wojewódzkiego Policji w Olsztynie mł. insp. Janusza Rybickiego – I zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Olsztynie
- powierzył z dniem 21 maja 2004 r. pełnienie obowiązków komendanta wojewódzkiego Policji w Olsztynie insp. Zdzisławowi Gaździe – dyrektowi Biura Kadry i Szkolenia KGP
- powierzył z dniem 25 maja 2004 roku pełnienie obowiązków komendanta wojewódzkiego Policji w Opolu insp. Tadeuszowi Kuleszy – I zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Opolu
- zwolnił z dniem 23 maja 2004 roku z pełnienia obowiązków komendanta wojewódzkiego Policji w Rzeszowie mł. insp. Józefa Gdańskiego – I zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Rzeszowie



**Z insp. PIOTREM CALIŃSKIM,  
zastępcą dyrektora  
Biura – Gabinet  
Komendanta Głównego Policji,  
pełnomocnikiem  
komendanta głównego Policji  
do utworzenia  
Akademii Policyjnej  
rozmawia  
Elżbieta Sitek**



# Akademia na miarę Europy

Ostatnie badania OBOP pokazują, że 60 proc. policjantów jest niezadowolonych z poziomu szkolenia. Tylko 2 proc. ocenia poziom szkolenia jako dobry. To druzgoczące opinie...

– Nie jest to informacja dla mnie zaskakująca, warto pamiętać bowiem, że kadra kierownicza Policji, zwłaszcza komendanci wojewódzcy i powiatowi, publicznie od lat głoszą, że szkolenie policjantów nie odpowiada potrzebom służby; w swojej wypowiedzi dla GP identyczną opinię wyraził komendant główny. To pokazuje, jak wielkie są oczekiwania i w jakiej skali zmiany są niezbędne. Ale niczego nie możemy robić intuicyjnie, wszystkie działania musimy oprzeć na rzetelnej analizie zjawisk i dopiero na tej podstawie budować nowe. I tym właśnie między innymi ma się zająć projektowana przez komendanta głównego Akademia Policyjna.

**Decyzja komendanta głównego o utworzeniu Akademii Policyjnej wywołała żywe dyskusje w środowisku związanym ze szkolnictwem policyjnym. Mówiąc wprost, wywołała także wiele krytyki – po co mnożyć byty, tworzyć kolejne instytucje, skoro funkcjonują szkoły przygotowujące policjanta do służby zarówno w zakresie podstawowym, jak i specjalistycznym oraz Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie...**

– Znam te głosy i uważam, że wynikają one zapewne z dotychczasowego braku informacji i tym samym z niezrozumienia wszystkich aspektów zagadnienia. Powołanie Akademii Policyjnej ma na celu stworzenie w miejsce rozwiązywanego Biura Kadr i Szkolenia KGP instytucji, której priorytetowym zadaniem będzie uporządkowanie szkolnictwa policyjnego. Niezbędne jest dokonanie rzetelnej przeglądu programów szkolenia, bilansu zasobów szkół, a przede wszystkim wielkości założeń szkoleniowych. Na tej podstawie stworzony zostanie model szkolenia Policji. I to jest podstawowe zadanie na początku działalności akademii. Nie może być tak, jak dotychczas, że w Policji funkcjonują nakładające się modele szkolenia. Kiedy przeanalizowaliśmy dokumenty, okazało się, że w ciągu ostatnich trzech lat Policja miała 28 typów kursów podstawowych. Obecnie obowiązują też nie mało, bo 9. Już sam ten fakt pokazuje, że szkolnictwo policyjne, obrazowo mówiąc, wirowało dotychczas naszym krąkiem kolejowy przerzucany od bandy do bandy. Rządziła nim aktywność, a służyło jedynie zaspokajaniu

aktualnych potrzeb – zabrakło strategii jego rozwoju. Tak nie może wyglądać nowoczesne szkolnictwo policyjne w kraju należącym do Unii Europejskiej – musi być ono elementem spójnego systemu kadrowo-szkoleniowego.

## A jak powinno ono wyglądać?

– W niedługim czasie – zakładam, że od października 2005 roku – szkolnictwo policyjne będzie miało następującą strukturę: Akademia Policyjna oraz 5 szkół policyjnych (w: Szczytnie, Pile, Słupsku, Katowicach i Legionowie), a także kilka reaktywowanych ośrodków szkolenia.

**Akademia zostanie usytuowana na terenie Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Czy to znaczy, że wchłonie CSP, czy też będą to dwie odrębne jednostki?**

– Na terenie dzisiejszego Centrum Szkolenia Policji w Legionowie będą dwa samodzielne podmioty organizacyjne. Jeden z nich to szkoła Policji, która będzie się zajmowała dydaktyką w tych obszarach szkoleń, które są tu prowadzone, a drugi to akademia, która będzie autonomiczną strukturą. Akademia przejmie zadania dotychczasowego Biura Kadr i Szkolenia KGP w zakresie prowadzenia, koordynowania i inspirowania strategii szkolenia. Przypisany jej również będzie wąski aspekt dydaktyczny adresowany wyłącznie do kadry kierowniczej i ewentualnie – bo to nie jest jeszcze przesądzone – będzie także organizowała szkolenia międzynarodowe. Chodzi o to, żeby nie stracić tego, co w zakresie współpracy międzynarodowej wypracowaliśmy dotychczas, tym bardziej że komendant akademii niejako z urzędu jest członkiem gremiów zarządzających CEPOL, MEPA, AEPC.

**Podobne niepokoje dotyczą WSPol. w Szczytnie. Czy Akademia Policyjna przejmie jej funkcje?**

– Kwestia perspektyw WSPol. w Szczytnie została rozstrzygnięta już trzy lata temu, kiedy to podjęto decyzję, żeby wygaszać działalność na poziomie szkolnictwa wyższego. Dwa lata temu komendant główny wyznaczył datę graniczną – wrzesień 2005 r. – dla ostatniego rocznika oficerskiego. Komendant WSPol. w Szczytnie powi-

nien zaproponować taką formułę funkcjonowania szkoły, aby zaspokajała zarówno potrzeby Policji, jak i dawała satysfakcję kadry dydaktycznej. Polska Policja rezygnuje z organizowania i finansowania szkolenia wyższego na poziomie licencjackim, co jest zgodne z założeniami projektu ustawy o szkolnictwie wyższym. To jest sprawa przesądzona. Na razie Szczytno będzie prowadziło szkolenia podyplomowe dla absolwentów wyższych uczelni, natomiast jak to będzie wyglądało docelowo, nie mogę jeszcze dzisiaj precyzyjnie powiedzieć. Wszystko zależy od tego, jaki będzie ostateczny efekt prac nad modelem szkolnictwa.

**Decyzja komendanta głównego został Pan mianowany pełnomocnikiem do utworzenia Akademii Policyjnej. Od 1 czerwca br. pełnomocnik do utworzenia akademii, dyrektor Biura – Gabinet Komendanta Głównego Policji i dyrektora Biura Strategii i Rozwoju Policji mają stworzyć zespół zajmujący się zbudowaniem usystematyzowanej polityki kadrowej. Na czym ma to polegać?**



– To jest sprawa kluczowa. Usystematyzowana polityka kadrowa to podstawa, bez której nie da się przeprowadzić reformy szkolnictwa. Po wszechnie mówi się o złym naborze do Policji, więc musi on ulec zmianie; należy również dokonać oceny obowiązującej siatki plac, stanowisk służbowych oraz korelacji stopni z pełnioną funkcją. Jeśli tego nie zweryfikujemy, trudno będzie brać się za porządkowanie szkolnictwa; to są zadania o charakterze systemowym. Musimy stworzyć nowoczesny system polityki kadrowej w polskiej Policji, a równolegle dostosowywać do niego system szkoleniowy.

**Oczywiście tego nie rozwiąże się jednym posunięciem, jakim jest powołanie akademii. To będzie proces rozłożony w czasie. Jaka będzie strategia w tym zakresie, jaka kolejność działań?**

– Najpierw musimy przeprowadzić rzetelną analizę obecnego systemu kadrowego, przyjrzeć się, gdzie tkwią największe ograniczenia. Kolejne trzeba zaprojektować właściwy nabór do Policji, następnie opracować i wdrożyć, jako standard, przewidywalną ścieżkę kariery zawodowej policjanta, która nie poddaje się manipulacjom. Dopiero to pozwoli nam określić kierunek, w jakim zmierzać ma polskie szkolnictwo policyjne i jakie systemowe potrzeby zaspokajać.

**Rozumiem, że wskazywaniem tego kierunku będzie się zajmować akademia. Co jeszcze będzie należało do jej zadań?**

– Akademia będzie zarządzała szkolnictwem policyjnym, tj. szkołami i ewentualnie ośrodkami, ponieważ sądzę, że część z nich należy reaktywować. Powróćmy też do centralnego opracowywania programów szkolenia. W tej chwili mamy taką sytuację, że każda szkoła opracowuje programy szkolenia „pod swoje zasoby”, stąd ta wielość, różnorodność i powielanie się części programów. Czas najwyższy szkolnicę policjantów w znajomości procedur i wpajać im umiejętności praktyczne, ograniczając pakiet wiedzy teoretycznej do zakresu niezbędnego do prawidłowego wykonywania obowiązków. Zadaniami akademii będzie też prowadzenie kur-

sów metodycznych dla kadry nauczającej i projektowanie nowoczesnych materiałów dydaktycznych. Stworzymy również komórki zajmującą się prowadzeniem i koordynacją egzaminów, bo różne wydarzenia ostatnich lat pokazują, że jest to mechanizm niezbędny m.in. po to, żeby nie zdarzały się tzw. przecieki. Akademia prowadzi będzie kursy menedżerskie dla kadry kierowniczej wyższych szczebli zarządzania Policją, ale przede wszystkim dla rezerwy kadrowej, którą należy zbudować. Wszyscy zauważają też niedostatek usystematyzowanej wiedzy o Policji i problemach, z którymi się boryka. Celowe wydaje się więc stworzenie w akademii komórki o charakterze badawczym, która dostarczałaby niezbędnych analiz i prognoz do wykorzystania w procesie dydaktycznym i w zarządzaniu naszą organizacją. Uważam, że Policja powinna mieć własny aparat badawczy, oczywiście blisko współpracujący z uczelniami i instytucjami cywilnymi. Chcemy zdobywać obiektywną wiedzę o naszej firmie, aby mogła się ona elastycznie zmieniać, zgodnie z oczekiwaniami społecznymi i wyzwaniem, jakie niesie za sobą nasza pozycja w Europie.

**Skąd rekrutować się będzie kadra Akademii Policyjnej? Czy przewidujecie korzystanie z zaplecza logistycznego Centrum Szkolenia Policji czy też stworzenie własnego?**

– Przyjęliśmy założenie, że struktura etatowa akademii będzie relatywnie niewielka, za to szeroko korzystać będziemy z policyjnej kadry kontraktowej. Bliskość Warszawy stwarza nam również możliwość bliskiej współpracy ze wszystkimi stołecznymi uczelniami wyższymi. Wstępne rozmowy toczymy już od kilku miesięcy, a inicjatywa dziekana Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, który uruchomił nowy kierunek adresowany m.in. do policjantów, wydaje się wskazywać, że będzie to współpraca korzystna dla obu stron. Co do logistyki natomiast, to bez sensu byłoby utrzymywanie dwóch odrębnych tworów; ale ta kwestia stanowi na razie przedmiot dyskusji. Musimy znaleźć optymalną formułę wspólnego korzystania z istniejącej w Legionowie bazy.

**Jakie będą relacje między akademią a szkołami policyjnymi? Między komendantem akademii a komendantami tych szkół? Jest wiele niepokojów wokół tego tematu. Skoro akademia ma zarządzać szkolnictwem policyjnym, to znaczy, że będzie miała uprawnienia władcze?**

– Do zarządzania szkolnictwem niezbędny będzie określony zakres kompetencji dla komendanta akademii, to oczywiste. Musi zatem istnieć układ zależności służbowej między nim a komendantami szkół. No bo jak inaczej można zarządzać? To zagadnienie jest obecnie przedmiotem dyskusji i za właśnie o tym przesądzać. Swoje propozycje mamy przedstawić komendantowi głównemu do końca czerwca. Należy pamiętać, że to komendant główny jest przełożonym wszystkich policjantów i jego decyzją będzie to, jakie kompetencje sędziuje na komendanta akademii.

Pragnę jeszcze na koniec naszej rozmowy wyjaśnić jedną kwestię. Pojęcie AKADEMIA POLICYJNA jest jedynie umownym hasłem, słowem kluczem, albowiem projektowane zmiany w ustawie o szkolnictwie wyższym określenie „akademia” ograniczają wyłącznie do wyższych uczelni. Czytelników „Gazety Policyjnej” zachęcam do zaproponowania nazwy tej nowej struktury organizacyjnej, jak również do przekazywania swoich przemyśleń i sugestii dotyczących szeroko pojmowanej problematyki szkoleniowej i zapraszam do korespondencji na nasz adres internetowy: [akademia@policja.gov.pl](mailto:akademia@policja.gov.pl)

**Dziękuję za rozmowę.**

□

**zdj. Krzysztof Potocki**



# Badania TNS OBOP – maj 2004 r.

**Badanie dotyczące satysfakcji z pracy i warunków materialnych funkcjonariuszy Policji zostało przeprowadzone przez NSZZ Policjantów i TNS OBOP za zgodą komendanta głównego Policji. Badania sfinansowała Komenda Główna Policji.**

TNS OBOP odpowiadał za przygotowanie próby, kwestionariusza, wprowadzanie danych oraz dokonanie obliczeń i opracowanie raportu z badania. Rolę ankieterów pełnili członkowie związku zawodowego NSZZ Policjantów.

## Metodologia badania

Badanie zostało przeprowadzone w 19 obszarach (16 obszarów odpowiadających województwom, 17 – obszar działania Komendy Stołecznej Policji, 18 – Komenda Główna Policji oraz 19 – Szkoła Policji w Legionowie).

W województwach i na obszarze KSP zostały wyodrębnione trzy poziomy:

- **Poziom pierwszy** – komendy wojewódzkie Policji.
- **Poziom drugi** – komendy powiatowe Policji, komendy miejskie Policji, komendy rejonowe Policji. Miasta, w których przeprowadzono badanie, zostały wylosowane. Dla każdej komendy (powiatowej, miejskiej, rejonowej) przypadły 24 ankiety.

- **Poziom trzeci** – komisariaty Policji. Tutaj nie zostały wylosowane konkretne miejscowości. Zachowano margines swobody dla ankieterów w doborze miejscowości. Przyjęto, że w każdym komisariacie wypełnianych ma być po 10 ankiet. Określono liczbę komisariatów w miastach i liczbę komisariatów na wsiach, do których należy dotrzeć.

Ankiety rozdawane były funkcjonariuszom Policji proporcjonalnie do liczby policjantów zatrudnionych w poszczególnych pionach. Zadaniem ankietera było poinformowanie uczestnika badania o celach, znaczeniu i sposobie wykorzystania zebranych danych oraz udzielenie wyjaśnień w sprawie ewentualnych wątpliwości co do sposobu wypełniania kwestionariusza. Aby zagwarantować swobodę wyrażanych opinii, respondenci samodzielnie wypełniali ankiety.

Rozdano 8008 ankiet, uzyskano z powrotem – 7091 wypełnionych. Badanie przeprowadzono od 9 lutego do 9 marca 2004 r.

## Najważniejsze wnioski

Zdecydowana większość policjantów (aż 69 proc. – czyli niemal siedmiu na dziesięciu) uważa, że sytuacja w Policji zmierza w złym kierunku. Zmiany na lepsze zauważa zaledwie 5 proc. pytanych (wykres 1 – Ocena stanu Policji).

Dość liczna grupa (26 proc.) uczestników badania nie potrafiła dokonać jednoznacznej oceny (co

z jednej strony może wynikać z niedawnej zmiany na stanowisku komendanta głównego Policji, z drugiej – z niestabilności sytuacji politycznej – a, jak wynika z badania, większość policjantów jest przekonanych o uwikłaniu Policji w politykę).

Na tak krytyczne opinie na temat sytuacji w Policji składa się wiele elementów. Ale przede wszystkim policjanci uskarżają się na **biurokrację – nadmiar formalności**. Ten element wysuwał się na plan pierwszy, niezależnie od rodzaju pytania i sposobu oglądu danych (wykres 2 – Źródło niezadowolenia).

Problem biurokracji w Policji lokował się w badaniu przed kwestię niskich zarobków. Jest to o tyle znaczące, że sytuacja materialna gospodarstw domowych policjantów jest wyraźnie gorsza niż przeciętna sytuacja gospodarstw domowych w Polsce (ponad połowa badanych funkcjonariuszy przyznawała, że od dłuższego czasu lub przynajmniej czasami nie starcza im na opłacenie podstawowych świadczeń, a niespełna jednej piątej wystarczało na bieżące wydatki. Wśród ogółu Polaków sytuacja jest odwrotna – połowie pieniędzy wystarcza na bieżąco, a tylko niespełna dwie piąte ma problem z regulowaniem podstawowych rachunków).

Znacząca grupa badanych policjantów (dwie piąte i więcej), wskazując na najważniejsze powody do niezadowolenia, narzekała także na złe warunki, w jakich muszą pracować (sprzęt, wyposażenie) i ciągłe zmiany organizacyjne. Warto zwrócić uwagę, że oceniając ogólnie warunki pracy w Policji (bez hierarchizowania jej słabych i mocnych stron) badani policjanci dostrzegali ponadto problemy z dostępem do informacji (np. o planowanych zmianach czy przysługujących świadczeniach), uwikłaniem Policji w politykę, systemem szkolenia i zagrożeniem dla życia i zdrowia (wykres 3 – Źródła zadowolenia).

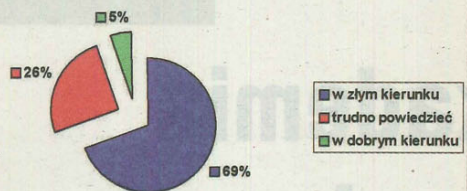
Najwięcej zadowolenia z pracy w Policji dają dobre stosunki z kolegami, a także to, że po prostu ma się pracę (stabilne zatrudnienie). Wszystkie pozostałe pozytywne aspekty pracy w Policji, o które pytano (niezależnie od sposobu zadania pytania) wskazywała już mniej niż połowa pytanych. Warto w tym miejscu dodać, że nie odnotowaliśmy dwubiegunowego podziału koledzy – przełożeni. Reakcje z przełożonymi wypadły korzystniej niż wiele innych badanych



wykres 1

## Ocena stanu Policji

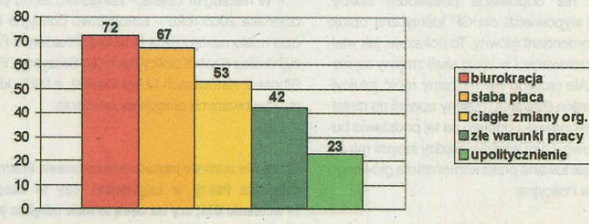
Aktualnie sytuacja w Policji zmierza:



wykres 2

## Źródła niezadowolenia

Sprawy, które są przyczyną niezadowolenia z pracy



czynników (na pojawiające się negatywne oceny większy wpływ wydają się mieć raczej przypadki niesprawiedliwego traktowania niż celowego tłamszenia pracowników). Chociaż, oceniając różne aspekty pracy w Policji, badani pozytywnie wypowiadali się także na temat du-

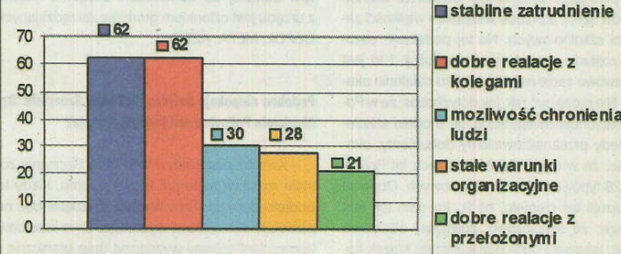
żego społecznego znaczenia pracy w Policji, możliwości chronienia ludzi przed przestępczością, możliwości awansu i dobrej organizacji



wykres 3

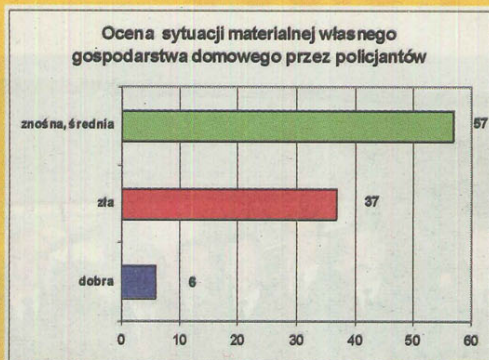
## Źródła zadowolenia

Sprawy, które rodzą zadowolenie z pracy





## Ocena sytuacji materialnej



wykres 4

dwa razy mniejszy niż w próbie ogólnopolskiej, a o złej sytuacji materialnej – 37 proc. – grupa osób o 8 pkt proc. większa niż wśród ogółu Polaków) (wykres 5 – Sytuacja materialna).

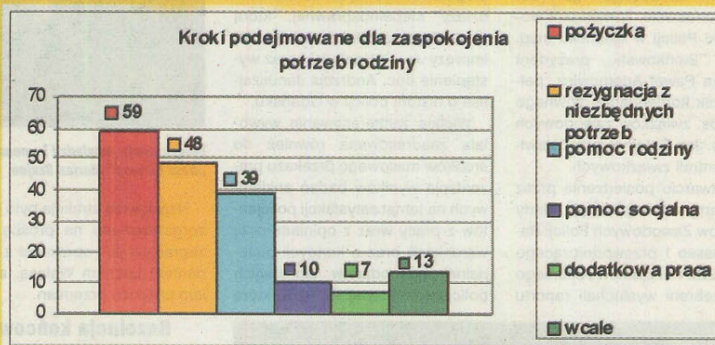
Zaledwie 13 proc. policjantów przyznało, że ich rodzina nie musiała podejmować żadnych dodatkowych działań, aby móc zaspokoić swoje potrzeby materialne. Najczęstszym sposobem radzenia sobie z problemami finansowymi jest zaciąganie pożyczek (w ciągu ostatnich 6 miesięcy poprzedzających badanie skorzystało z nich aż sześć na dziesięć gospodarstw domowych). Rodzina nie-

mal co drugiego policjanta musiała zrezygnować z niezbędnych wydatków. Prosić o pomoc rodzinną bądź krewnych zmuszona była niewiele mniejsza liczba gospodarstw. Stosunkowo najrzadziej korzystano z pomocy społecznej, pracodawcy lub innych instytucji (przyznawało się do tego 10 proc. badanych) i podejmowano dodatkowe prace zarobkowe (7 proc., przy czym odsetek ten dotyczy działań podejmowanych przez policjantów lub innych członków gospodarstwa domowego).

na podstawie materiałów TNS OBOP opracował ROM. wykresy – P.B.

wykres 5

## Sytuacja materialna



pracy, to wśród najważniejszych powodów do zadowolenia – poza stabilnością zatrudnienia i dobrymi stosunkami z kolegami – wyróżnili także (na aspekty te wskazywało już jednak ponad dwukrotnie mniej osób niż na dwa najważniejsze) możliwość chronienia ludzi przed przestępczością i stałe warunki pracy (wykres 4 – Ocena sytuacji materialnej).

Sytuacja finansowa gospodarstw domowych policjantów jest gorsza niż przeciętna sytuacja gospodarstw domowych w Polsce. Większość policjantów ma problemy, aby „związać koniec z końcem”

(ponad połowa przyznaje, że przynajmniej czasami pieniędzy nie starcza na podstawowe opłaty), a na ekstra wydatki – przynajmniej raz na jakiś czas – mogą pozwolić sobie tylko nieliczni (mniej niż co dziesiąty). Mimo to, policjanci na ten stan narzekają rzadziej niż można by oczekiwać – poproszeni o dokonanie samooceny sytuacji materialnej gospodarstwa domowego w zdecydowanej większości przypadków – i niemal równie często, co ogół Polaków – mówią, że żyje im się średnio (co prawda, o dobrej sytuacji materialnej mówi 6 proc. policjantów – odsetek osób

## Analizy ekspertów – badania z lat 2001 i 2004

Zaprezentowane przez TNS OBOP wyniki badania „Satisfakcja policjantów z pracy w Policji i opinia o sytuacji i warunkach pracy oraz kondycji materialnej gospodarstw domowych policjantów” pokazały, że w Policji muszą nastąpić zmiany dotyczące zarówno struktury, organizacji pracy, jak i sytuacji materialnej funkcjonariuszy.

Aby właściwie ocenić zaprezentowane wyniki badań, należy pamiętać, że obrazują one tendencje i zmiany zachodzące w Policji na przestrzeni ostatnich lat.

Badania sytuacji w Policji i opinia policjantów o swojej pracy przeprowadzane były już wcześniej. „Badania klimatu organizacyjnego w Policji” przeprowadzone przez insp. dr. Tadeusza Cieleckiego z 2001 r. pokazywały, że problemy wymieniane przez policjantów w badaniu OBOP były znane już trzy lata temu. Niestety, precyzyjne zdefiniowanie problemów przez dr. Cieleckiego nie spotkało się z żadną reakcją ówczesnego kierownictwa Policji. W czerwcu 2001 r. niezadowolonych z pracy w Policji (badanie dr. Cieleckiego)

było 49 proc. policjantów, ale dopiero jesienią 2003 r. wyciągnięto wnioski z badań i rozpoczęto prace nad stworzeniem takiego modelu funkcjonowania i zarządzania Policją, który pozwoli zrealizować wnioski sformułowane na podstawie wyników badań zarówno z 2001, jak i aktualnych z 2004 r.

### Porównanie czynników niezadowoloności policjantów w 2001 i 2004 roku:

- **badanie dr. Cieleckiego (2001):**
  - Uposażenie, zarobki – 90 proc.
  - Wyróżnienia, nagrody – 82 proc.
  - Motywowanie rozwoju – 73 proc.
  - Przejrzystość wymagań – 58 proc.
  - Wspieranie samodzielności – 57 proc.
- **badania OBOP (2004):**
  - Nadmiar formalności, biurokracja – 72 proc.
  - Stosunkowo słabe wynagrodzenia – 67 proc.
  - Ciągłe zmiany organizacyjne – 53 proc.
  - Złe warunki pracy (sprzęt wyposażenie) – 42 proc.
  - Zagrożenie dla życia i zdrowia – 26 proc.

Porównanie wyników obu badań wskazuje na wyraźne przesunięcie akcentów niezadowoloności z przyczyn ekonomicznych i odnoszących się do relacji policjant – bezpośredni przełożony na przyczyny natury organizacyjno-systemowej, co było właśnie jedną z ważnych przyczyn podjęcia decyzji o opracowaniu nowej strategii zarządzania i pracy Policji.

Problemy dotyczące funkcjonowania Policji jako organizacji były znane i podkreślane już w 2001 r. Na pytanie postawione policjantom przez dr. Cieleckiego: „Jakie byłyby Twoje trzy pierwsze decyzje na stanowisku komendanta głównego Policji?”, zaraz po decyzjach na temat plac i wyposażenia znalazły się odpowiedzi dotyczące reformy w Policji i jej odbiurokratyzowania. Niestety, raz jeszcze trzeba podkreślić, że mimo znajomości prezentowanych danych nie znalazły one odzwierciedlenia w podejmowanych w tamtym czasie decyzjach określających sposób funkcjonowania Policji.

Ważnym argumentem na rzecz konieczności przeprowadzenia jakościowych zmian w funkcjonowaniu Policji stała się analiza opracowane-

go w 2002 r. raportu Jacquesa Bajarada, eksperta UE, funkcjonariusza Inspekcji Policji Francuskiej, oraz kolejnego raportu opracowanego na zlecenie Unii Europejskiej opracowanego przez firmy QualiWare i S&T Services Polska.

W opracowaniach tych sformulowano wiele wniosków dotyczących pracy Policji, a zwłaszcza elementów obniżających jej skuteczność wynikających:

- z złej organizacji pracy,
  - z niewspółdziałania jednostek organizacyjnych wynikającego z braku jednolitej strategii,
  - z wadliwego przepływu informacji,
  - z marnowania potencjału na skutek np. powtarzania tych samych czynności,
  - z małej elastyczności strukturalnej uniemożliwiającej dopasowywanie struktury i procedur do najważniejszych w danym okresie zadań.
- Opierając się na doświadczeniach i rozwiązaniach sprawdzonych w policjach państw Europy Zachodniej, a także na wnioskach z obu raportów wykonanych na zlecenie Unii Europejskiej, można zauważyć, że warunkiem podniesienia jakości pracy policji jest:
- zmiana struktury organizacyjnej Policji w celu usprawnienia zarządzania,
  - poprawa przepływu danych (informacji zarządczej, informacji między jednostkami Policji),

- opracowanie jasnego podziału kompetencji,
- odejście od branżowości i autonomizacji poszczególnych pionów Policji,
- stworzenie warunków do planowania strategicznego i zarządzania systemowego,
- opracowanie modelu organizacyjnego pozwalającego na właściwe wsparcie działań jednostek niższego szczebla.

Wszystkie cztery raporty pokazują, że bardzo wyraźnie kierunki zmian, jakie muszą nastąpić w polskiej Policji. Proces ich wprowadzania został właśnie rozpoczęty.

Opinie policjantów, a także wnioski sformułowane przez ekspertów Unii Europejskiej zostały uwzględnione w budowanej strategii działania polskiej Policji i stworzenia skutecznie działających struktur.

Wyraźne sygnały o dramatycznej sytuacji materialnej funkcjonariuszy wynikające z badań zarówno z roku 2001, jak i aktualne są natomiast niezwykle ważnym argumentem dla kierownictwa polskiej Policji, aby w trakcie prac nad ustawą budżetową na rok 2005 na każdym jej etapie, poczynając od prac w ramach Rady Ministrów, a kończąc na szerokiej akcji informacyjnej na etapie prac parlamentarnych, podkreślać potrzebę poprawy warunków życia policjantów.

oprac. KRYCZ.



# Po raz pierwszy w Polsce

Z udziałem 16 delegacji związkowych z 15 państw: Bułgarii, Cypru, Czech, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Litwy, Macedonii, Malty, Niemiec, Polski, Portugalii, Słowenii, Węgier i Włoch w dniach 15–16 maja 2004 r. odbyło się w hotelu Mercury Hevelius w Gdańsku posiedzenie Komitetu Wykonawczego Europejskiej Rady Związków Zawodowych Policji (CESP). Jego hasłem było: „Jedna Europa z jednakowymi warunkami pracy dla wszystkich policjantów”.

W spotkaniu udział wzięli goście, m.in. komendant główny Policji nadinsp. Leszek Szreder, pełnomocnik ministra SWiA ds. związków zawodowych gen. Leszek Ulandowski, komendant wojewódzki Policji w Gdańsku insp. Janusz Bieńkowski, prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, pełnomocnik komendanta głównego Policji ds. związków zawodowych mł. insp. Jan Gaładyk, przedstawiciele centrali związkowych.

Po otwarciu posiedzenia przez prezydenta Europejskiej Rady Związków Zawodowych Policji Rafaela Gasso i przewodniczącego KKW NSZZ Policjantów Antoniego Dudę zebrani wysłuchali raportu

zgłaszanych przez krajowe organizacje związkowe.

Dodatkowymi informacjami była prezentacja związkowej inicjatywy biegu z pochodnią dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, którą przedstawił wieloletni animator tej imprezy Jacek Hachulski oraz wystąpienie doc. Andrzeja Januszajtisa o historii policji w Gdańsku.

Wielkie zainteresowanie wywołała zaadresowana również do środków masowego przekazu prezentacja wyników badań ankietowych na temat satysfakcji policjantów z pracy wraz z opiniami o jej warunkach oraz o kondycji materialnej gospodarstw domowych policjantów (czytaj str. 4–5), która



Związkowców odwiedził komendant główny Policji nadinsp. Leszek Szreder. Obok (po cywilnemu) stoi prezes Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk” Marian Szajna

Największą atrakcją było jednak zorganizowane na prośbę gości zagranicznych spotkanie z prezydentem Lechem Wałęsą, symbolem polskich przemian.

## Rezolucja końcowa

Po wysłuchaniu referatów oraz dyskusji nad nimi przyjęto rezolucję końcową obradującego po raz pierwszy w Polsce Komitetu Wykonawczego Europejskiej Rady Związków Zawodowych Policji (CESP).

Związkowcy przypominają, że CESP zrzesza i reprezentuje około 300 tys. policjantów z całej Europy. W skład organizacji wchodzi 16 z 25 krajów Unii Europejskiej, a ponadto Bułgaria i Macedonia.

Zasadniczym tematem konferencji były prawa do równych warunków pracy dla wszystkich policjantów europejskich. Przedstawiony przez prezydenta CESP Rafaela Gasso referat pt. „Place i kariera w policjach w Europie” powstał na podstawie ankiet przeprowadzonych w organizacjach krajowych.

W rezolucji podkreślono, że policjanci są często niżej wynagradzani i mają gorsze warunki awansu niż urzędnicy cywilni. Gospodarze spotkania – NSZZ Policjantów przedstawili szczegółowe studium na temat sytuacji materialnej i zadowolenia z pracy w polskiej Policji. CESP poparł rozesłanie wyników tego sondażu do wszystkich zainteresowanych organów i instytucji w celu nakłonienia ich do przeprowadzenia podobnych badań.

W rezolucji stwierdzono, że Europejska Rada Związków Zawodowych Policji kontynuuje prace w zakresie szybkiego uzyskania poprawy warunków służby i rów-

nych praw dla wszystkich swoich członków. Domagamy się – podkreślono – od rządów europejskich uznania i respektowania wszystkich unijnych praw zgodnie z zasadami Europejskiego Kodeksu Etyki Policji (Zalecenie 2001-10 Komitetu Ministrów Rady Europy).

Nawiązując do prezentacji dotyczącej przestępczości zorganizowanej przygotowanej przez Europol, CESP podkreśliła, że współpraca z nowymi członkami musi być zintensyfikowana na wszystkich poziomach oraz wszystkich płaszczyznach.

W końcowej części rezolucji CESP potępiła terroryzm i solidaryzuje się z Hiszpanią oraz wszystkimi krajami, które cierpią z powodu terroryzmu. CESP potępiła karę śmierci, na którą skazano 5 piętniętników bułgarskich, gdyż nie podjęto żadnej próby ich uwolnienia.

nia, przypomniała o policjancie zaginionym na Cyprze podczas inwazji tureckiej w 1974 r. (jego losy są wciąż nieznane), zażądała też, aby plan doprowadzenia do zakończenia podziału wyspy na stronę grecką i turecką był bardziej sprawiedliwy i gwarantujący bezpieczeństwo oraz prawa człowieka na Cyprze.

Związkowcy policyjni zwrócili się także do rządu Portugalii, aby szanował prawa funkcjonariuszy i prawa związkowe tamtejszych policjantów, a także natychmiast poprawił warunki ich służby. Wyrazili też obawy o sposób zapewnienia bezpieczeństwa przebiegu EURO 2004.

Na koniec rezolucji CESP poparła przeprowadzenie igrzysk olimpijskich w Grecji.

**MARCEL TABOR**  
zdj. Janusz Śliwiński



Antoni Duda i Lech Wałęsa. Jak widać humory dopisują

z działalności Biura Wykonawczego CESP wygłoszonego przez sekretarza generalnego organizacji Gerarda Grenersona, raportów skarbnika i komisji kontroli kont. W związku z ustąpieniem jednego z zastępców sekretarza generalnego, dokonano wyboru jego następcy, którym został Mario Coimbra, przedstawiciel jednego z 2 związków policyjnych w Portugalii (związku policji kryminalnej i śledczej).

Uczestnicy spotkania dyskutowali nad zasadniczymi referatami: „Place i kariera w policjach w Europie” (prezydent Rafael Gasso), o problemach przestępczości zorganizowanej (przedstawiciel Europolu Uwe Franz), o problemach szkolenia policjantów (P. Nolden z Niemiec). Wysłuchali też próśb o pomoc lub interwencję CESP

przeprowadził podinsp. Paweł Biedziak. Przypomnę, że było to pierwsze publiczne omówienie badań przeprowadzonych przez TNS OBOP na zamówienie i przy współpracy NSZZ Policjantów.

Obradom towarzyszyły dodatkowe atrakcje. Spotkano się m.in. na uroczystej kolacji z władzami Gdańska, którą wydano w reprezentacyjnej sali „Wielkiej Fety” w ratuszu miejskim. Biesiadowano również w starym zamku krzyżackim w Malborku, gdzie zagraniczni goście mogli obejrzeć świetnie przygotowany spektakl pt. „Wizyta u wielkiego mistrza”, w którym zaserwowano śpiewy w niezwykle akustycznej komnacie oraz pokaz walk rycerskich. Warto zauważyć, że wśród „rycerzy” wystąpili autentyczni policjanci... duchowni.



Skarbnik Gdańska Włodzimierz Pietrzak wręcza okolicznościowe medale. Drugi od lewej prezydent CESP Rafael Gasso, obok sekretarz generalny tej organizacji Gerard Grenerson



# Nacisk z zewnątrz będzie o wiele większy

**Rozmowa z I wiceprzewodniczącym Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Policjantów JANUSZEM ŚLIWIŃSKIM**

Uczestniczył Pan w kilku posiedzeniach Komitetu Wykonawczego Europejskiej Rady Związków Zawodowych Policji, które odbywały się za granicą. Jak na ich tle ocenia Pan spotkanie w Gdańsku?

– Nasi goście wyjeżdżając dziękowali nam za gościnność i niezłą organizację, choć muszę uczciwie przyznać, że mogła być jeszcze lepsza. Myślę, że były to słowa szczerze. Ze swej strony chcieliśmy pokazać, że potrafimy coś zrobić w rozszerzonej już Europie. „Krajówkę” dzielnie wsparli związkowcy z Wybrzeża. Fakt, że byliśmy organizatorami imprezy o dużej skali na kilkanaście dni po wejściu Polski do Unii Europejskiej też nie jest przypadkowy. Zapracowaliśmy sobie na to jako jeden z największych liczebnie i aktywnych związków członkowskich CESP.

Czy wszystkie organizacje były reprezentowane w Gdańsku?

– CESP skupia obecnie 19 związków zawodowych policji z 18 państw, bo należą do rady 2 związki portugalskie: oddzielnie policji kryminalnej i prewencji. Nie przyjechali, niestety, Belgowie, Francuzi i Irlandczycy. Zatrzymaliśmy ich inne, wewnętrzne sprawy. Takie sytuacje zdarzają się praktycznie na wszystkich posiedzeniach komitetu wykonawczego.

Czy zaplanowano już miejsce następnego spotkania?

– Odbędzie się ono w Słowenii i nie jest to wybór przypadkowy. Tamtejszy związek ma problemy w kontaktach z przedstawicielami strony służbowej. Chodzi więc o to, by wesprzeć kolegów i to nie tylko moralnie. Problemy mają też inne związki, co zresztą ujęto w rezolucji końcowej. W trakcie gdańskiego posiedzenia Macedończycy, na przykład, prosili Komitet Wykonawczy CESP, aby stanowczo zaprotestował przeciwko odbieraniu praw nabytych już przez policjantów.

A problemy polskie, które kilka lat temu były tak bardzo nasilone, że groziły wybuchem w wielkiej skali? Zresztą i dziś NSZZ Policjantów jedynie zawiesił akcję protestacyjną, która zaowocowała



*I wiceprzewodniczący KKW NSZZ Policjantów Janusz Śliwiński przekazał prezydentowi Lechowi Wałęsie kilka numerów „Związkowego Przeglądu Policyjnego”*

cowała (we wspólnym froncie z innymi organizacjami służb mundurowych) dwoma ogólnopolskimi i licznymi wojewódzkimi demonstracjami?

– Problemy polskie nie zniknęły i dotyczą wielu dziedzin życia. Potwierdzają to przecież wyraźnie wyniki badań ankietowych na temat sytuacji materialnej policjantów oraz ich satysfakcji z pracy. Ten dokument, po raz pierwszy – i nie ukrywam, że celowo – zaprezentowaliśmy w trakcie obrad CESP. Wywarł wielkie wrażenie, komitet wykonawczy zapłaci najprawdopodobniej za jego tłumaczenie na język francuski i angielski. Niemcy z kolei przysłali pocztą elektroniczną prośbę, abyśmy przekazali im sondaż w języku polskim, to sami go przetłumaczą. Wiele organizacji związkowych pytało, jak go przeprowadzić. Tych badań, podjętych wprawdzie z naszej inicjatywy, nie robiliśmy tylko dla siebie, lecz wspólnie i z całkowitą aprobatą komendanta głównego Policji. Szkoda, że wpisały się w okres dla naszej formacji bardzo trudny, związany z wydarzeniami w Poznaniu i Łodzi. Zresztą odpowiedź na przyczynę zaistniałych tam błędów znaleźć można również w tym dokumencie...

Przypomnę, że w badaniach wzięło udział 7091 policjantów ze wszystkich województw. Około 4700 oceniło, że sytuacja w Policji zmierza w złym kierunku, a tylko około 320, że idzie ku lepszeniu. Takie dane muszą być chyba szokiem?

– Mam taką nadzieję i myślę, że decydenci muszą wreszcie prawidłowo ocenić rzeczywistość. Szkoda, że nie wszyscy wykazują takie zainteresowanie. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji reprezentował w Gdańsku tylko generał Ulandowski. Z nim, jako pełnomocnikiem, pracujemy na co dzień. Czyżby w tym molochu brakowało wiceministrów? Dlatego właśnie chcieliśmy ujawnić problem na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego CESP. Przypomnę na koniec wszelkim decydantom, że po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej warunki się zmienią. Teraz nacisk z zewnątrz będzie o wiele większy. I na to właśnie liczymy jako związek.

Dziękuję za rozmowę.

MARCEL TABOR  
zdj. archiwum



## Nowe władze związkowe w KGP

W maju, zgodnie z terminarzem kampanii sprawozdawczo-wyborczej w NSZZ Policjantów odbyła się Wojewódzka Konferencja Delegatów w Komendzie Głównej Policji. Zebrani wysłuchali sprawozdania ustępującego zarządu, w którym podkreślono m.in., że dużym utrudnieniem w pracy związkowej były częste zmiany kadrowe na stanowiskach kierowniczych w KGP. Powodowało to konieczność ponownego nawiązywania kontaktów ze stroną służbową oraz prowadzenia częstych negocjacji w sprawach płacowych, wyróżniania funkcjonariuszy i ochrony ich interesów.



Specyfika centrali policyjnej (m.in. istnienie terenowych wydziałów Centralnego Biura Śledczego oraz komórek Biura Spraw Wewnętrznych) utrudniała pracę związkową, co przyczyniło się do braku liczebnego rozwoju organizacji działającej przeciw w jednej z najliczniejszych jednostek policyjnych. Jest pewnym paradoksem, że jedną z najlepszych organizacji terenowych Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w KGP pozostaje od lat organizacja związkowa działająca przy Klubie Emerytów i Rencistów KGP (ZW Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Resortu Spraw Wewnętrznych RP w Warszawie). Również wśród ścisłego aktywu NSZZ Policjantów w KGP jest wielu emerytów.

W wyniku wyborów przewodniczącym ZW NSZZ Policjantów w KGP na nową kadencję został doświadczony działacz związkowy z pionu logistyki Sylwester Stelmasiak. Jego pierwszym zastępcą – Jerzy Rojewski. Na wiceprzewodniczącego-sekretarza wybrano Tadeusza Cybulskiego, wiceprzewodniczącym-skarbnikiem pozostał pełniący tę funkcję od kilku kadencji Marian Ciechociński. Doceniając pracę Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów przy Klubie Emerytów i Rencistów KGP, na wiceprzewodniczącego zarządu wojewódzkiego wybrano również jego lidera Kazimierza Straszewskiego.

Delegaci pożegnali też długoletniego działacza związkowego i przewodniczącego organizacji wojewódzkiej w KGP Jerzego Gontarczyka, który niedawno zakończył policyjną służbę.

MAT

zdj. Przemysław Kacak

## Konferencja w Kiekrzu



Z inicjatywy przewodniczącego ZW NSZZ Policjantów województwa wielkopolskiego Andrzeja Szarego, wspartej przez Krajową Komisję Wykonawczą, w maju w Ośrodku Wypoczynkowym MSWiA w Kiekrzu koło Poznania odbyła się konferencja o szerokiej problematyce bezpieczeństwa, edukacji, higieny i medycyny służby policjanta w świetle praktyki, przepisów prawa międzynarodowego i krajowego.

Patronat honorowy sprawowali m.in.: ówczesni ministrowie SWiA Józef Oleksy oraz edukacji narodowej i sportu Krystyna Tybka, a także rzecznik praw obywatelskich Andrzej Zoll, główny inspektor pracy Hanna Hintz oraz komendant główny Policji nadinsp. Leszek Szreder.

Do problematyki omawianej w trakcie tej konferencji powrócimy na naszych łamach.

MT



# Na przykład kolorowanki

**Niezbýt duże miasta, takie jak chociażby Ostrołęka, żyją swoim rytmem, do którego nie należy przykładać warszawskich miar. Czas płynie tam wolniej, co nie oznacza, że nic się nie dzieje, że ludzie nie mają pomysłów czy pracują gorzej.**

**S**tarszy aspirant Monika Pstrągska zajmuje się młodzieżą dopiero od dwóch lat. To niewiele, biorąc pod uwagę imponujący staż osiągnięty przy zaskakująco młodym wyglądzie. Teraz jest ona kierowniczką zespołu do spraw nieletnich i patologii w ostrołęckiej KMP. Zaczynała w rodzinnym Gorzowie Wielkopolskim i pracowała w łączności. Dzieci to jednak zawsze był jej żywioł. Nie zaniedbując własnej dwójki, szukała okazji, żeby opiekować się innymi – jako wychowawczynią na koloniach, obozach harcerskich i gdzie tylko się dało w czasie urlopu.

Wychodzi z prostego założenia, co do którego nie ma najmniejszych wątpliwości, że każde dziecko rodzi się dobre. A ona chce pomóc, gdy coś się popłącze w jego losach. Te wysiłki są zauważane i doceniane.

– W obszarze zainteresowania komendy, dodam bez fałszy-

wej skromności, niezłe wyniki, szczególne miejsce zajmują problemy nieletnich. Pięcioosobowy zespół realizuje programy profilaktyczne i wszystkie przypisane zadania, aby z kłopotliwych nastolatków wyrosli przyzwoici dorośli. Oprócz katalogu spraw typowych dla każdej jednostki Policji, mamy naszą specjalność w postaci schroniska dla nieletnich w Laskowcu. Z niektórymi wychowankami zawieramy, niestety, bliższą znajomość, a nawet odnawiamy ją po latach. Ostatnio został zatrzymany na kradzieży samochodu pewien trzyletni chłopiec, który przejechał z głębi Polski nie z powodów sentymentalnych, lecz na gościnne występy z racji dobrej znajomości terenu –

czucie bezkarności. Dziewczyna w imię głupio pojmowanej równości płci nie stroniła od takich manifestacji, jak na przykład popelniony niedawno w parku rozboj. Ofiarą była starsza pani.

– Wszystko ma swoją przyczynę – mówi pani Monika. – Brak wzorców, brak opieki i zainteresowania ze strony rodziców, błędy wychowawcze w postaci nadmiernych rygorów (to dziś rzadkie) lub pełnej pobłażliwości muszą przynieść zły skutek. Doskonale przecież wiemy, że to się zaczyna w domu. Dlatego żał mi ogromnie takich dzieciaków. I nie zmienia mego podejścia fakt, że w najbliższym rodzinnym kręgu doświadczyłam kilka dni temu napadu, dokonanego przez nieletnich...

Są szkoły, do których idzie się chętnie. Gdzie młodzież zachowuje się z dużą kulturą i nawet prowokacyjnie odmienne opinie – bo nie mówimy o potulnych statystach bez wla-

skoncentrowane działania z innymi podmiotami, jak w marcu – z kuratorami, a w kwietniu – z pedagogami. Ostatnio ruszyły do miasta cztery patrole. Odwiedzano domy uczniów niesubordynowanych, wiecznie nieobecnych, przysparzających najwięcej problemów w szkołach, zagladano do sklepów monopolowych, by sprawdzić, czy nie są tamane przepisy z ustawy o wychowaniu w trzeźwości, penetrowano plażę miejską i inne „modne” zaułki. Wchodzono do klatek schodowych i piwnic. Kontrolowano także po południu i wieczorem kawiarenki internetowe, których jest w mieście ponad 20, w związku z sygnałami o zażywanych tam narkotykach i o kradzieżach telefonów komórkowych.

Nie jest łatwo skoordynować i przygotować takie działania, ale korzyści są oczywiste. Może w najbliższym czasie uda się włączyć rodziców do uczestnictwa, bo kiedy sami zobaczą patologiczne zjawiska od podszewki, to jest nadzieja, że chętniej będą próbowali położyć im tamę.

Nie jest łatwo skoordynować i przygotować takie działania, ale korzyści są oczywiste. Może w najbliższym czasie uda się włączyć rodziców do uczestnictwa, bo kiedy sami zobaczą patologiczne zjawiska od podszewki, to jest nadzieja, że chętniej będą próbowali położyć im tamę.

Asp. sztab. Krzysztof Skrzeczek i st. asp. Tadeusz Kordasz mają najczęstszy kontakt z nieletnimi sprawcami czynów karalnych. Znają ich bardzo dobrze, choć w tym wieku wystarczy kilka miesięcy przerwy, by potem mieć styczność z kimś diametralnie odmienionym. Z takim, który lubi się „stawiać” albo konfabulować w celu czynienia wokół siebie zamieszania. Niedawno zdarzyło się tak z pewnym młodzieńcem opowiadającym w sądzie o biciu i przykuwaniu do kaloryfera oraz zapisywaniu wersji przebiegu wypadków, z którą nie miał nic

wspólnego. Potem się z tych swolich żartów wycofał, ale wyjazd do Łomży i konieczność wyjaśniania atrakcyjnie brzmiących zarzutów zabrały pomówionemu policjantowi trochę czasu i nerwów.

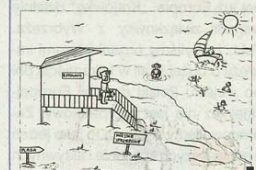
Znów też mowa jest o dziewczynach, które w kilkusobowych grupach biją się dosłownie z każdego powodu i pretekstu, za chłopaka, za ciuchy, za wygląd, za pochodzenie miejskie i wiejskie. Taką walka klas... Szkolnych. Albo ci



**Nie otwieraj drzwi nieznanym, Sylwia Suchecka, lat 12, ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Ostrołęce**



**Przez jezdnię przechodzi tylko po pasach, Roman Gryczon, lat 16, z Zespołu Szkół nr 1 w Goworowie**



**Kap się tylko w miejscach strzeżonych przez ratownika, Sylwia Golaś, lat 14, z Gimnazjum w Lipnikach**



**Podinsp. Mirosław Dąbkowski jest przekonany, że sprawy nieletnich są w dobrych rękach**

mówi komendant miejski w Ostrołęce podinsp. Mirosław Dąbkowski.

Jego zdaniem, które podziela również mł. insp. Jerzy Borowiecki, zastępca komendanta do spraw prewencji, lokalne środowisko nieletnich jest dobrze rozpoznane i jeśli zaistnieje jakieś czyn, to z ich „autorstwem” policjanci z zespołu nie mają na ogół kłopotu. Doceniane są też działania profilaktyczne i praktycznie nie ma tygodnia, żeby nie przyszło eleganckie podziękowanie za spotkanie (oraz zaproszenia na kolejne) z dziećmi lub młodzieżą z licznych przedszkoli, szkół i innych placówek całego powiatu.

Minusy? Podobne, jak wszędzie. Wzrasta brutalizacja zachowań i po-

snego zdania – umie przedstawić bez agresji. Odwiedziliśmy z moją rozmówczynią takie liceum ogólnokształcące. Ale jest młodzież z OHP, z którą rozmawia się trudno. Trzeba dobrze się przygotować, zwalczyć treść i rozmawiać w taki sposób, żeby ani w nich, ani w sobie nie wywołać odruchu niechęci. Jak to zrobić? Szukać tego dobra głębiej, na przykład faktom, wulgaryzmem, nieprzyjemnym spojrzeniem. I nie zanudzać, nie mówić zbyt długo. Pewna lekarka nie była w stanie nawiązać kontaktu i dokończyć prelekcji. Wysłała po paru minutach.

– Nie wierzę w moc zakazów. Zamiast tego przekazuję porcje wiadomości, ostrzegam przed konsekwencjami i na koniec podkreślam „wybór należy do ciebie, do was, to wasze życie”. Inaczej należy rozmawiać z najmłodszymi, tu granice muszą być określone wyraźnie, a słowo „nie” zaakcentowane. Nie wybiegać, nie rozmawiać, nie otwierać – takie polecenia dzieci słyszą od rodziców, dziadków, cioci, ale to wzmacnia oczekiwany efekt, gdy jeszcze do przedszkola i szkoły przyjdzie policjant. Czasem obcego w mundurze słucha się chętniej.

Oprócz codziennej roboty policyjnej, przy współuczestnictwie przedstawicieli Straży Miejskiej, udaje się od czasu do czasu przygotować



**Ostrołęcki starosta Stanisław Kubel jest otwarty na wszelkie ciekawe inicjatywy**



**Młodzież lubi być poważnie traktowana i wysłuchać wszelkie fałszy, dlatego ważne jest dobre przygotowanie i umiejętność rozmowy**



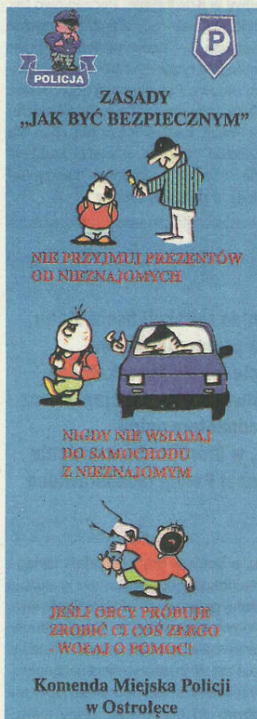
**Dziś tutaj pusto, ale plener przyciąga nieletnich. W patrolu: st. asp. Tadeusz Kordasz i asp. sztab. Krzysztof Skrzeczek**



przedstawiono szczegółowe tematy w rodzaju: nie rozmawiaj z nieznanymi, nie baw się w miejscach osobnoibnych, nie przyjmuj prezentów od obcych, nie wbiegaj na jezdnię, nie baw się na torach kolejowych itp.

Plon konkursu był obfity ilościowo i udany jakościowo dzięki inwencji uczestników. Najlepsze prace zamieszczone zostały w książeczce do kolorowania, którą ostrolęcka komenda wydała pod honorowym patronatem prezydenta miasta i starosty powiatu. Podobnie szeroki był odzew na konkurs ogłoszony przez KWP w Radomiu.

Dobrym pomysłem – żeby nie odwieść dzieci i młodzieży z pustymi rękami – okazały się zakładki do książek z wydrukowanymi informacjami dla młodszych i starszych. Dla tych ostatnich – o ryzyku niesionym przez jakikolwiek kontakt z narkotykami, nie tylko zażywanie, ale posiadanie, produkcja, handel, udzielanie, nakłanianie innych. Jedną z zakładki zawiera syntetyczny, hasłowy tekst – czytelny i mocny. Maluchom wręczane są, nie, nie certyfikaty, ale



stosownie do wieku: Dyplomiki. Dla całej klasy, za wysłuchanie dobrych rad.

O najnowszej policyjnej inicjatywie i przewidywanym finansowym wsparciu, znaczkach odbłaskowych dla wszystkich dzieci, opowiedział starosta powiatowy Stanisław Kubel, który dba o bezpieczeństwo najmłodszych i cieszy się, że na przykład w ubiegłym roku nie było żadnego wypadku drogowego z udziałem nieletnich.

Tak się pracuje w Ostrołęce. Zwyczajnie, ale z pomysłem i z chęcią. Mimo ograniczonych możliwości, widocznych choćby w pomieszczeniach, poza tymi, nazwijmy je tak, bardziej reprezentacyjnymi. Czy to wiele, czy niewiele? Spójrzmy wokół siebie, porównajmy.

**JOLANTA ŚLIFIERZ**  
zdj. autorka

**Milówka jest miejscowością nietuzinkową. Przede wszystkim kojarzy się z bliźniakami z zespołu GOLEC uORKIESTRA. Ale Milówka to także wiele innych – prywatnych, pozarządowych, samorządowych – przedsięwzięć, jak choćby transgraniczna współpraca z gminami na Słowacji i Węgrzech, organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury „Gody Żywieckie”, ściągające kilkudziesięcną publiczność. A z policyjnego punktu widzenia, to miejsce naprawdę bezpieczne.**

Świadczą o tym choćby wyniki badania opinii publicznej przeprowadzone między lipcem a październikiem 2003 roku. Co prawda, 23 proc. milowian ocenia, że bardzo możliwe, iż staną się ofiarą przestępstwa, a 61 proc., że jest to możliwe, obawy te nie są jednak związane bezpośrednio z miejscem zamieszkania. Aż 80 proc. ankietowanych informację o przestępczości czerpie z mediów, a tylko 5 proc. z własnego doświadczenia. Jako bezpieczną lub raczej bezpieczną ocenia Milówkę 76 proc. jej mieszkańców (podczas gdy średnia dla Polski to 24 proc.). W ciągu ostatnich dwóch lat ofiarą przestępstwa lub wykroczenia padło tu 14 proc. respondentów.

Zasluga to nie tylko Policji, ale także władz samorządowych, które wspierają działania stróżów prawa. W trosce o wizerunek własnego podwórka postanowiły na przykład kupić trzy kamery, z których obraz będzie na bieżąco przekazywany na stronę internetową, a także... do posterunku Policji. Milówka będzie więc pierwszą wsią posiadającą monitoring. Ponadto, jako jedyna gmina wiejska w woj. śląskim, sfinansowała etat dzielnicowego. Wyłożyła również 25 tys. złotych (co jest stosunkowo dużą kwotą, biorąc pod uwagę, że region do najbogatszych nie należy) na odremontowanie



## „Do Milówki wróć...”

lokalnego posterunku Policji. Stanowiło to mniej więcej jedną czwartą wydatków poniesionych na ten cel.

– Posterunek został tak zaprojektowany, żeby być „przyjaznym” dla interesantów – mówi jego komendant asp. Bogdan Lach.

Cały budynek cechuje przemyślana funkcjonalność. Petenci nie muszą już (jak to dawniej bywało) schylać się, by nawiązać kontakt z dyżurnym – przestronna recepcja zastąpiła wcześniejsze „kioskowe” okienko. Znajdujące się za nią pomieszczenie służy jako pokój przyjęć, w którym policjanci zapoznają się z problemami przychodzących ludzi. Dawny arest przekształcono w pokój socjalny z kuchenką, a „klatkę szeryfa” – jak policjanci nazywają pomieszczenie dla osób zatrzymanych – stała się częścią korytarza odgrodzona kratą.

– Parę osób wręcz żartowało sobie z tej „otwartości” – dodał komendant – mówiąc, że dawniej to przynajmniej był „pan władza”, przed którym trzeba było czło pochylić.

Witryna recepcji została jednak wyposażona w opuszczaną, metalową żaluzję.



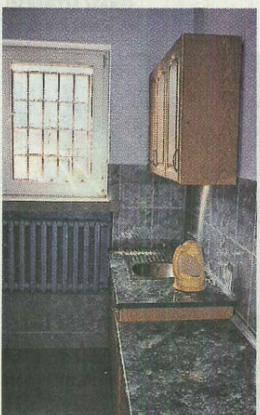
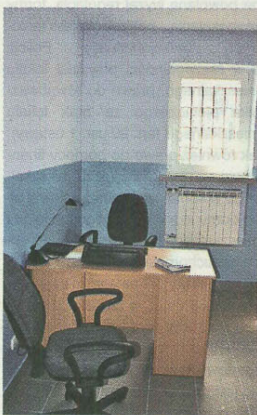
– Ten prosty zabieg pozwala, w razie potrzeby, na odizolowanie zgłaszającej się do nas osoby od pozostałych, co zapewnia potrzebny jej komfort psychiczny – tłumaczy szef milóweckiej policji.

Pozostałe pomieszczenia również zapewniają optymalne warunki i dla interesantów, i dla policjantów. Na przykład, bez problemu można wysłuchać (przesłuchać) dwie, trzy osoby – tak by nie miały ze sobą kontaktu. Wystrój wnętrza ma łagodzić – wzbudzone niekiedy – emocje. Dominują spokojne kolory – niebie-

ski i błękitny – a na ścianach wiszą rysunki dzieci, które wzięły udział w konkursie plastycznym „Policja w twoich oczach”. Pięciosobowa załoga posterunku może poszczycić się nowoczesnym wyposażeniem ufundowanym w części przez Policję (meble), w części przez samorząd (dwa komputery i elektroniczna maszyna do pisania).

Można pozazdrościć tak dobrej współpracy, i tak dobrego wizerunku w społeczeństwie.

**PRZEMYSŁAW KACAK**  
zdj. PP w Milówce





**Uczestnicy „Turnieju o ruchu drogowym Warmii i Mazur” mają już za sobą eliminacje powiatowe, które odbyły się w 19 miastach województwa warmińsko-mazurskiego. Najlepsi są już myślami w Nowym Mieście Lubawskim i Dźwierzutach, na finałach wojewódzkich.**

*Zwycięska drużyna z pucharem*



## „Prawo jazdy” po mazursku

Ci roczne turnieje organizowane przez Komendę Wojewódzką Policji i Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Olsztynie pokazują, że wśród dzieci i młodzieży wzrasta zainteresowanie przepisami w ruchu drogowym. Jednocześnie obniża się wiek, w którym dzieci nabywają umiejętności obserwacji i oceny sytuacji panujących na drodze oraz podejmowania właściwych decyzji.

– W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, położyliśmy większy nacisk na pracę z dziećmi. W turnieju „Karta rowerowa” najmłodszy użytkownicy dróg osiągnęli o wiele lepsze wyniki niż ich rówieśnicy kilka lat temu – mówi Mirosław Barański, oficer prasowy KPP w Piszcu.

Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów rywalizowali w trzech konkurencjach: testy, pomoc przedmedyczna i jazda po torze manewrowym rowerem bądź motorowerem. W powiecie piskim najlepsze wyniki



*Komisja konkursowa w pełnej krasie*

*Druka nagroda i... uścisk dłoni starosty*



osiągnęli uczniowie SP nr 1 w Piszcu i Gimnazjum Publicznego w Białej Piskiej i to oni będą reprezentować powiat w Dźwierzutach.

Drugiego dnia turnieju do głosu doszli uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Podobnie jak ich młodszy koleś walczyli o prawo reprezentowania powiatu w finale wojewódzkim.

Uczestnikom turnieju „Prawo jazdy” nieobce były: testy, historia regionu i motoryzacja, pomoc przedmedyczna, zmiana koła na czas i oczywiście umiejętności kierowania po-



*Trzeba przejechać jak najszybciej i bez punktów karnych*

*Uff... Było do mety!*



jazdami. Wyrównany pojedynek toczyli „starzy kierowcy” ze Szkoły Zawodowej i Zespołu Szkół Ogólnokształcących z Piszca. Ostatecznie do Nowego Miasta Lubawskiego pojadą uczniowie zawodówki.

– Tegoroczna impreza była bardzo udana. Znakomicie przygotowani zawodnicy, żywiołowa publiczność, dobra pogoda, hojni sponsorzy. Poza

tym wraz z leśnikami i strażakami przygotowaliśmy krótkie wykłady na temat ochrony środowiska i bezpieczeństwa na drodze i poza nią – tak dwudniowe zawody podsumował Leszek Bogdanowicz, naczelnik Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Piszcu. □

**ŁUKASZ SZYMAŃSKI**  
zdj. Marek Broniarek



*Czy to ten klucz?*

## • Mieszkania dla

# Ku przestrodze

**– Grozi mi wykwaterowanie na bruk – obawia się emerytowany sierż. Tadeusz P., daremnie starający się o przydział mieszkania służbowego w rodzinnym Przemyslu.**

Daremnie, gdyż lokal taki już raz otrzymał – w 1986 roku, na podstawie decyzji ówczesnego szefa RUSW w Przemyslu. Przez pięć lat mieszkał w nim razem z żoną i trójgim dziećmi, po czym dobrowolnie wymeldował się od rodziny, a po rozwodzie w 1994 roku nie wnosil jakichkolwiek roszczeń do lokalu. Ten – skądinąd zacny – gest miał się stać w przyszłości zaczątkiem jego problemów (patrz też komentarz w ramce). Doszło nawet do sytuacji, gdy oficjalnie był... bezdomnym. Po wielu staraniach udało mu się jednak wywalczyć ponowny przydział mieszkania służbowego – w pobliskim Krasiczynie.

– Odmówić w mojej sytuacji praktycznie nie mogłem, choć nie było to idealne wyjście z sytuacji, gdyż miało charakter prowizoryczny, a ponadto okazało się, że lokal ma sporo wad – mówi Tadeusz P. – Jest zawilgocony i zagrzybiony, co odbija się na moim stanie zdrowia, często bowiem ule-

gam różnym infekcjom. Remont, jaki przeprowadzono przed kilku laty, chyba nie był wykonany zbyt starannie, skoro w paru miejscach tynk sypie mi się na głowę.

Najważniejszym problemem nie jest jednak zły stan lokalu. Głównym mankamentem, z punktu widzenia sierżanta, jest

### prawny status mieszkania.

Policja jedynie wydzierżawiła je od Nadleśnictwa Krasiczyn – i to pod rygorem, że zamieszka w nim policjant, który będzie pracować jako dzielnicowy w Krasiczynie. Początkowo tak było. Później – gdy przydział otrzymał Tadeusz P. – nadleśnictwo nie przestrzegalo rygorystycznie tego warunku umowy. Przynajmniej dotychczas. Teraz, gdy sierżant zakończył służbę w Policji, nadleśnictwo nie chce się zgodzić, by w mieszkaniu pozostawał nie czynny zawodowo funkcjonariusz, a policyjny emeryt.

### Radca prawny odpowiada

**Z przedstawionego w nadesłanym do redakcji liście stanu faktycznego wynika, że udzielona pomoc finansowa zostałaby przeznaczona na nabycie lokalu mieszkalnego, mającego być przedmiotem współwłasności policjanta oraz jego konkubiny. Sprawa była przedmiotem opinii Departamentu Prawnego MSWiA, w której w porozumieniu z Biurem Prawnym Komendy Głównej Policji przedstawiono następujące stanowisko.**

Co do zasady, w świetle postanowień art. 88 ust. 1 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2002 r. nr 7, poz. 58 z późn. zm.), policjantowi w służbie stałej przysługuje prawo do lokalu mieszkalnego w miejscowości, w której pełni służbę lub w miejscowości pobliskiej, z uwzględnieniem liczby członków rodziny oraz ich uprawnień wynikających z przepisów odrębnych. Z tak określonym prawem do lokalu wiąże się przewidziane powołaną wyżej regulacją, formy zaspokajania potrzeb mieszkaniowych funkcjonariuszy Policji, a w szczególności przydział lokalu mieszkalnego, prawo do równoważnika pieniężnego za brak lokalu mieszkalnego (art. 92 ust. 1 ustawy), jak również prawo do pomocy finansowej na uzyskanie lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej albo domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość (art. 94 ust. 1 cytowanej ustawy). Gramatyczna wykładnia art. 88 ust. 1 w związku z art. 94 ust. 1 ustawy wydaje się prowadzić do wniosku, że przysługujące policjantowi prawo do lokalu mieszkalnego jest realizowane w pierwszym rzędzie przez przydzielenie takiego loka-

lu, a dopiero gdy przydziału takiego nie dokonano, policjantowi w służbie stałej przysługuje pomoc finansowa. Pomoc finansowa, o której stanowi ustawodawca w art. 94 ust. 1 ustawy, jest zatem konsekwencją niezrealizowania uprawnień policjanta, który ma prawo do otrzymania lokalu mieszkalnego, określonego w art. 90 ustawy, na podstawie decyzji administracyjnej o przydziale. Treść przepisu art. 94 ust. 1 ustawy, według której przedmiotowa pomoc finansowa przysługuje policjantowi w sytuacji określonej tą normą na uzyskanie spółdzielczego lokalu mieszkalnego, lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość lub domu jednorodzinnego, wyraźnie wskazuje, że chodzi tu o pomoc, która ma umożliwić policjantowi uzyskanie lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego. Z literalnego brzmienia przepisu art. 94 ust. 1 ustawy o Policji należy wnioskować, że uprawniony do pomocy finansowej jest wyłącznie policjant, a pomoc może być udzielona na rzecz (lokal, dom), której funkcjonariusz jest właścicielem. Wydaje się zatem, że policjant nie może uzyskać pomocy finansowej w sytuacji, gdy jest jedynie współwłaścicielem lokalu



– Grozi mi wykwaterowanie na bruk, znowu więc będę bezdomny – obawia się Tadeusz Paska. – Tymczasem komendant mówi, że nie ma wolnych mieszkań, co nie jest pełną prawdą. W Przemyślu jest wiele pustostanów. Policjanci nie mieszkają w przydzielonych im lokalach, które stoją wolne. Są i takie sytuacje, że funkcjonariusze dostali lokale w Przemyślu, a w ogóle nawet nie mieszkają w tym mieście. Wskazywałem na to, sugerując, że moją sprawę można by rozwiązać tą drogą, ale bez efektu...

KMP w Przemyślu nie dysponuje w chwili obecnej żadnym wolnym lokalem mieszkalnym i w związku z tym nie ma możliwości zaspokojenia potrzeb w tym zakresie. Mając jednak na uwadze trudną sytuację, w jakiej się Pan znalazł w chwili odejścia na emeryturę, w piśmie do Nadleśnictwa Krasieczyn zawarłem prośbę o wyrażenie zgody na dalsze wynajmowanie przez Pana lokalu dotychczas zajmowanego w budynku: Krasieczyn 131". Gdyby jednak KMP udało się pozyskać odpowiedni lokal mieszkalny, tj. odpowiadający ustalonym normom zaludnienia, prosba Pana rozpatrywana będzie w pierwszej kolejności. Jednocześnie informuję, że tak policjantowi jak i emerytowi policy-

nemu, który nie posiada lokalu mieszkalnego przysługuje pomoc finansowa na budowę domu jednorodzinnego, zakup lokalu spółdzielczego stanowiącego odrębną nieruchomość, zakup lokalu spółdzielczego lub równoważnik pieniężny za brak lokalu mieszkalnego" (fragment odpowiedzi komendanta miejskiego Policji w Przemyślu mł. insp. Artura Jędrzycha z 8.01.2003 roku).

Kolejne pismo tego samego komendanta wystosowane do Tadeusza P. 7.10.2003 roku było już nieco inne:

„(...) Zamieszkuje Pan w lokalu Nadleśnictwa Krasieczyn oddanym do użytku KMP w Przemyślu. Stąd, zgodnie z zapisem art. 98 ustawy o Policji, zachowuje Pan prawo do zamieszkania w tym lokalu lub ewentualnie, w sytuacji, kiedy zostanie Pan zmuszony do jego opuszczenia, prawo do lokalu zamiennego. (...) Pan decyzją administracyjną nr 2/1/86 z 4.04.1986 r. otrzymał przydział lokalu mieszkalnego nr 6 przy ul. Rybkiej 3 w Przemyślu, z którego w dniu 16.10.1991 r. dobrowolnie się Pan wymeldował oraz zrzekł tytułu prawnego. Stąd nie spełnia Pan ww., koniecznego wymogu do ubiegania się o uzyskanie pomocy finansowej. (...) Pan zajmuje lokal na podstawie umo-

wy najmu zawartej z Nadleśnictwem Krasieczyn, które sprawuje trwały zarząd nieruchomością w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. W tej sytuacji równoważnik pieniężny za brak lokalu Panu nie przysługuje”.

Oba pisma mają znaczenie odmiennej treści i w niektórych momentach przeciwstawne wnioski, wynika z nich jednak, że – wbrew swoim obawom – Tadeusz P. nie będzie ponownie bezdomny. W najgorszym razie otrzyma lokal zastępczy...

– Pozostaje mi liczyć na łaskę nadleśnictwa, bo wiadomo, co to oznacza lokal zastępczy: w moim ciężko żyć, a co dopiero w takim – konkluduje sierżant, nie mogąc się pogodzić z taką możliwością. – A przecież naprawdę jest w Przemyślu tyle pustostanów po policjantach. Gdyby tylko była jeszcze dobra wola...

#### Nawet najlepsza wola...

nie jest w stanie nic tu pomóc. Jeśli najemca płaci czynsz i – wbrew umowie o najem – nie podnajmuje lokalu osobie trzeciej, mieszkanie może stać puste. Przydzielenie go nowemu najemcy nie jest w takiej sytuacji możliwe. Tadeusz P. musiałby wyszukać mieszkanie, którego najemca (policjant lub pracownik cywilny KMP w Przemyślu bądź emeryt) jest z ja-

kiegoś powodu eksmitowany. Wówczas może miałby szansę na przydział tego lokalu, o ile oczywiście komisja mieszkaniowa nie byłaby zdania, że ktoś inny jest w gorszej sytuacji mieszkaniowej.

Niestety, takie są konsekwencje decyzji sprzed lat o rozwodzie i rezygnacji z praw do przydzielonego sierżantowi mieszkania służbowego. □

**PRZEMYSŁAW KACAK**

Opisany przypadek „bezdomnego sierżanta” jest przykładem, jak na własne życzenie człowiek gotuje swój los. Bohater artykułu podjął w pewnym momencie życia dwie decyzje i do tego najgorsze, jakie mógł podjąć, choć moim zdaniem, nie musiał. (...) Pierwsza to dobrowolne zrzeczenie się prawa do lokalu mieszkalnego, druga – to dobrowolne wymeldowanie się z lokalu. (...) Dla policjanta, który już raz dostał lokal mieszkalny na podstawie decyzji administracyjnej, zrzeczenie się prawa do tego lokalu rodzi bardzo dotkliwe konsekwencje i praktycznie pozbawia go możliwości do skutecznych działań w ramach resortowych przepisów mieszkaniowych. (...) Sierżant z Przemyśla miał inne wyjście, znacznie lepsze również dla siebie, to znaczy nie podejmować tak drastycznych i szkodliwych decyzji, jak wymeldowanie się i wycofanie prawa do mieszkania. Przepisy zarządzenia nr 49 (zarządzenie MSW z 10 maja 1991 r. – przyp. P.K.) regulowały sytuację również rozwiedzionych policjantów. Paragraf 20 zarządzenia stanowił bowiem, że małżonkowie rozwiedzeni zachowują prawo do zajmowanego lokalu do czasu uzyskania przez nich lokali na podstawie decyzji administracyjnej lub w spółdzielni, lub lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach rozwiedzionemu policjantowi można było przydzielić inny lokal mieszkalny.

Fragmenty komentarza radcy prawnego naszej redakcji Leszka Falkowskiego do artykułu o wcześniejszych kłopotach mieszkaniowych Tadeusza P. pt. „Bezdomny sierżant” z 1998 r. – aktualne są i po sześciu latach.

## Pomoc finansowa na nabycie współwłasności nieruchomości lokalowej

(domu). Przyznanie pomocy finansowej przy istnieniu współwłasności lokalu (domu) stanowiłoby mogłoby bowiem finansowanie ze środków budżetowych osób trzecich, niezwiązanych z Policją. Wyjątkiem od powyższej zasady, zgodnie z par. 3 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 17 października 2001 r. w sprawie pomocy finansowej na uzyskanie lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego przez policjantów (Dz.U. nr 131, poz. 1468), jest możliwość udzielenia pomocy finansowej na uzyskanie lokalu stanowiącego współwłasność policjanta i jego małżonka. Zgodnie bowiem z art. 89 ustawy o Policji, członkami rodziny policjanta, których uwzględnia się przy przydziale lokalu mieszkalnego, są pozostający z policjantem we wspólnym gospodarstwie domowym:

- 1) małżonek,
- 2) dzieci (własne lub małżonka, przysposobione lub przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej) pozostające na jego utrzymaniu, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez nie 25 lat życia,
- 3) rodzice policjanta i jego małżonka będący na jego wyłącznym utrzymaniu lub jeżeli ze względu na wiek albo inwalidztwo, albo inne okoliczności, są niezdolni do wykonywania zatrudnienia; za rodziców uważa się również ojczyma i macochę oraz osobę przysposabiającą.

Skoro zatem pomoc finansowa jest zastępczą formą realizacji prawa policjanta do lokalu mieszkalnego, to przyjąć należałoby, że przysługuje ona wyłącznie policjantowi z uwzględnieniem liczby członków rodziny w rozumieniu art. 89 ustawy o Policji i ma na celu pomoc w uzyskaniu przez policjanta samodzielnego mieszkania (domu). Członkiem rodziny w rozumieniu tego przepisu nie jest niewątpliwie konkubina.

Powyższy pogląd wyrażony i utrwalony został w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego. Sąd uznaje bowiem, że „policjant nie może uzyskać pomocy finansowej w sytuacji, gdy nie jest on właścicielem lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość lub domu jednorodzinnego, a jedynie współwłaścicielem w częściach ułamkowych. Istota współwłasności w częściach ułamkowych polega na tym, że własność rzeczy przysługuje wszystkim współwłaścicielom niepodzielnie (art. 195 k.c.), co przede wszystkim znaczy, że żaden w nich nie ma fizycznie wydzielonej części rzeczy na swoją wyłączną własność. Każdy z współwłaścicieli ma „idealną” część niepodzielnej rzeczy, rachunkowy ułamek tej rzeczy określony jako udział współwłaściciela. Wynika z tego, że przy tego rodzaju współwłasności pomoc finansowa określona we wskazanym art. 94 ust. 1 ustawy nie może być przyznana funkcjonariu-

sowi będącemu jednym ze współwłaścicieli, gdyż pomoc ta może być udzielona tylko na rzecz (lokal, dom), której funkcjonariusz jest właścicielem, a przy współwłasności przyznanie pomocy, o jakiej mówi cytowany przepis stanowiłoby w istocie finansowanie ze środków resortowych również osób trzecich niezwiązanych z Policją. Jak wykazano, pomoc finansowa, o jakiej stanowi art. 94 ust. 1 ustawy, jest zastępczą formą realizacji prawa policjanta do przysługującego mu lokalu mieszkalnego, a jej celem jest pomoc policjantowi w realizacji tego prawa poprzez uzyskanie przez niego we własnym zakresie, ale przy wsparciu pracodawcy odpowiedniego lokalu lub domu jednorodzinnego (tak wyrok NSA z 27 października 1999 r., sygn. akt I SA 13/99). Powyższe, sąd powtórzył w wyroku z 11 lutego 2000 r., sygn. akt I SA 329/99, twierdząc, że „przeszkodę w przyznaniu funkcjonariuszowi Policji pomocy finansowej na uzyskanie np. domu jednorodzinnego stanowi fakt, iż zarówno prawo do gruntu, jak i budowa domu są przedmiotem współwłasności w częściach idealnych. Oznacza to, że nie jest możliwe wyodrębnienie własności bez zniesienia współwłasności, a w stanie współwłasności następowaloby finansowanie przez organy Policji praw osoby trzeciej”.

Wskazać można, że Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 17 listo-

pada 1998 r. (sygn. akt I SA 719/98) dał wyraz odmiennemu stanowisku, twierdząc, że „przepisy ustawy o Policji, nie ograniczają przyznania pomocy finansowej do nabycia nieruchomości lokalowej na wyłączną własność uprawnionego. Art. 94 ust. 1 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji stanowi, że policjantowi, który nie otrzymał lokalu mieszkalnego na podstawie decyzji administracyjnej o przydziale, przysługuje pomoc finansowa na uzyskanie lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej albo domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość. Celem pomocy finansowej jest zaś zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych osób uprawnionych i może być on osiągnięty również w przypadku nabycia nieruchomości lokalowej na współwłasność. „Nabycie” nieruchomości lokalowej jest czynnością cywilnoprawną i – w przypadku braku ustawą określonych odrębnych uregulowań administracyjnych – do przeniesienia własności nieruchomości lokalowej na nabywcę (policjanta) mają zastosowanie ogólne przepisy prawa cywilnego (art. 155–158 Kodeksu cywilnego), a to w konsekwencji oznacza, że możliwe jest nabycie lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość przez przeniesienie własności ułamkowej jego części na nabywcę, powodującej powstanie współwłasności tej nierucho-

mości (art. 195 k.c.). Udział we współwłasności lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość jest związany z prawem do lokalu. W świetle art. 140 i art. 206 k.c., każdy ze współwłaścicieli nieruchomości jest bowiem uprawniony do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli, a w szczególności odnosząc to do przedmiotu sprawy – właściciel lokalu ma prawo do współkorzystania z nieruchomości wspólnej, zgodnie z jej przeznaczeniem, tj. korzystania z tego lokalu (...) wyjaśnić należy, że pomoc finansowa należy się wyłącznie osobie uprawnionej, stosownie do przypadającego udziału we współwłasności (nie może ona stanowić przysporzenia innym nieuprawnionym współwłaścicielom)”. Powyższy pogląd jest, jak na razie, odosobniony na tle zaprezentowanej utrwalonej linii orzecznictwa NSA.

Mając na względzie powyższe rozważania i zaprezentowane orzecznictwo NSA, Departament Prawny MSWiA uznaje za możliwe przychylenie się do wykładni dokonanej przez Naczelny Sąd Administracyjny, przemawiającej za niedopuszczalnością przyznania pomocy finansowej na uzyskanie lokalu mieszkalnego, będącego przedmiotem współwłasności funkcjonariusza Policji oraz jego konkubiny. Niemniej jednak Departament Prawny MSWiA zaznacza, że rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie mieści się w wyłącznej kompetencji właściwych organów Policji, podejmujących czynności w ramach postępowania o udzielenie pomocy finansowej. □

**opracował LESZEK FALKOWSKI**



# Należy się dzień wolny

**P**o długich, bo trwających ponad rok staraniach, strona związkowa dopięła swego. Kierownictwo służbowe Policji uznało w końcu, że pracownikom Policji należy się dzień wolny za przypadające w tym roku w sobotę Święto Pracy – 1 maja. Przypomnijmy, że podobna sytuacja, gdy pracodawca musi wyznaczyć dodatkowy dzień wolny, będzie w tym roku jeszcze w grudniu, w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia.

Sprawa wydawała się blaha i na pierwszy rzut oka oczywista. Nie dla wszystkich jednak. 10 kwietnia ub.r. przewodnicząca Zarządu Zakładowego Związku Zawodowego Pracowników Cywilnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Komendy Głównej Policji Barbara Szerłowska-Heman zwróciła się do ówczesnego komendanta głównego Policji gen. insp. Antoniego Kowalczyka o zaproponowanie, w ramach uzgodnień między pracodawcą a stroną związkową, dni wolnych w zamian za 3 maja i 1 listopada. Oba te dni wypadły w ubiegłym roku w sobotę. W piśmie podpisanym również przez zastępcę przewodniczącego Zarządu Zakładowego NSZZ Pracowników Policji „Kontra” Komendy Głównej Policji Kazimierza Grzelakowskiego związkowcy powoływali się na uchwałę Sądu Najwyższego z 14 listopada 2001 r. Siedmioosobowy skład sędziów Sądu Najwyższego rozstrzygnął wtedy, że jeżeli święto będzie dniem wolnym od pracy wypadnie w inny dzień tygodnia niż niedziela, to pracownikowi obniża się wymiar czasu pracy o 8 godzin. Od 1 maja 2001 r. obowiązuje w Polsce pięciodniowy – przeciętnie – tydzień pracy. Jeżeli więc święto wypadnie w sobotę, a pracodawca nie wyznaczy w zamian dodatkowego dnia wolnego, to w tzw. okresie rozliczeniowym nie będzie zgadzała się liczba dni i godzin, jakie pracownik obowiązany jest świadczyć na rzecz pracodawcy. Uchwała Sądu Najwyższego rozwiązała w tej materii wątpliwości niemal wszystkich pracodawców. W Policji natomiast, powołując się na rozporządzenie prezesa Rady Ministrów z 14 kwietnia 2000 r. w sprawie zasad ustalania rozkładu i wymiaru czasu pracy pracowników urzędów administracji rządowej, dowodzono, że sobota jest dniem dodatkowo wolnym od pracy i w związku z tym „przepisy kodeksu pracy w tym zakresie nie mogą mieć zastosowania”. Jak było to komentowane wśród pracowników, którzy zatrudniani są przecież właśnie na podstawie kodeksu pracy, lepiej nie przypominać.

– Nie mogę tego nazwać inaczej, jak nadinterpretacją prawa zastosowaną przez przełożonych na nie-

korzyść pracowników – mówi wiceprzewodniczący ZZ ZPC MSWiA KGP Krzysztof Kośła. – Pojawili się nawet ironiczne zapytania – czy my chcemy mieć „wolne od wolnego”? Pracodawca stawiał siebie jako autorytet prawny, nie zważając na intencje ustawodawcy.

Ukazały się nawet szeroko kolportowane wśród zatrudnionych uzasadnienia strony służbowej, które miały rozwiązać wszelkie wątpliwości.

Związkowcy nie składali jednak bronii. Sytuacja analogiczna do ubiegłorocznej pojawiła się w tym roku przy okazji 1 maja. W Rzeczypospolitej Polskiej przeciętna liczba dni pracy w tygodniu to pięć, a więc w skali roku pracownikowi przysługują 52 dni wolne od pracy i to właśnie w dni inne niż niedziela i święta. Niedzieli też jest 52, a ponadto od 9 do 11 dni świątecznych. Święto wypadające w niedzielę nie zwiększa przysługującego limitu dni wolnych, natomiast przypadające w sobotę ogranicza liczbę dni wolnych, które należą się z tytułu pięciodniowego tygodnia pracy. Pracodawca musi więc wyznaczyć inny dzień wolny, aby liczba 52 dni wolnych z racji pięciodniowego tygodnia pracy w RP się zgadzała. To, co w 2001 r. rozstrzygnął Sąd Najwyższy, z początkiem br. znalazło swoje odzwierciedlenie w kodeksie pracy (art. 130 par. 2).

Już 15 kwietnia br. dyrektor Biura Kadr i Szkolenia KGP insp. Zdzisław Gazda w piśmie skierowanym do dyrektorów biur komendy głównej powołał się na swoją ubiegłoroczną odpowiedź związkowcom i zapowiedział, że pracownicy Policji podlegają uregulowaniom wspomnianego już rozporządzenia prezesa Rady Ministrów z 14 kwietnia 2000 r. i dzień wolny za 1 maja im się nie należy, a przyznanie go będzie możliwe „tylko i wyłącznie w przypadku zmiany wymienionego rozporządzenia”. Zaznaczył też, że istotnie planowana jest zmiana tego rozporządzenia w taki sposób, aby zatrudnieni w urzędach państwowych mieli czas pracy ustalany zgodnie z art. 130 k.p.

Związkowcy monitorowali jednak nadal, m.in. dzień później na spotkaniu ze stroną służbową. Jednym z tematów zebrania obok głównego problemu, a więc reorganizacji KGP, było właśnie obniżenie wymiaru czasu pracy w maju i grudniu. Bez wyraźnego efektu.

Dopiero pismo szefa Służby Cywilnej Jana Pastwy z 26 kwietnia br. skierowane do dyrektorów generalnych ministerstw, urzędów centralnych i urzędów wojewód-

kich wywarło właściwy skutek. Dla pracowników i urzędników korpusu służby cywilnej zatrudnionych w KGP dyrektorem generalnym jest właśnie komendant główny Policji. Jan Pastwa w swoim piśmie wyraźnie zaznaczył, że ani przepisy ustawy z 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej, ani cytowanego już rozporządzenia z 14 kwietnia 2000 r. nie są w zakresie regulacji czasu pracy wyczerpujące i z całą pewnością „nie zawierają uregulowań dotyczących sposobu ustalania wymiaru czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym”. Dlatego właśnie w odniesieniu do członków korpusu służby cywilnej stosuje się w tym względzie art. 130 kodeksu pracy. W piśmie szefa Służby Cywilnej czytamy m.in.: „(...) wymiar czasu pracy w miesiącym okresie rozliczeniowym obejmującym np. maj 2004 r. wynosi w myśl art. 130 kodeksu pracy 152 godziny. Oznacza to możliwość wykonywania pracy przez poszczególnego pracownika maksymalnie 19 dni w wymiarze 8 godzin”. Stanowisko to, zgodne z interpretacją specjalistów z Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej oraz Rządowego Centrum Legislacyjnego zakłada, że każdemu członkowi korpusu służby cywilnej w obowiązującym okresie rozliczeniowym należy wyznaczyć dzień wolny od pracy tak, aby zachować maksymalną liczbę dni pracy przypadającą w tym okresie, a jednocześnie zapewnić bieżące funkcjonowanie urzędu.

5 maja przewodnicząca ZZ ZPC MSWiA KGP Barbara Szerłowska-Heman jeszcze raz zwróciła się więc do komendanta głównego Policji nadinsp. Leszka Szredera o wskazanie dnia wolnego dla wszystkich cywili zatrudnionych w KGP w zamian za 1 maja br., który wypadł w sobotę.

10 maja ukazała się Decyzja nr 163 Komendanta Głównego Policji, która przyznała rację związkowcom. Kierownicy komórek organizacyjnych mają wyznaczyć pracownikom dzień wolny! Decyzja ta ma charakter ogólny, nie odnosi się tylko do 1 maja, ale jak głosi tytuł jest „w sprawie udzielenia pracownikom Komendy Głównej Policji dnia wolnego od pracy w zamian za święto przypadające w dniu wolnym od pracy innym niż niedziela”. Można mieć więc nadzieję, że wyznaczenie dnia wolnego w grudniu br. w zamian za przypadający w sobotę pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia obejdzie się już bez niepotrzebnych korowodów i nikt nie będzie miał wątpliwości, że słusznie się on należy.

Gwoli ścisłości i jasności – uregulowania te dotyczą wszystkich pracowników zatrudnionych w Policji. Obecnie związkowcy będą dalej monitorować stronę służbową o odbiór zaległych dwóch dni wolnych za święta 3 maja i 1 listopada, które w 2003 r. wypadły w sobotę. □

PAWEŁ OSTASZEWSKI

## PCI odpowiada



**Po przeczytaniu artykułu w „Gazecie Policyjnej” nr 16 z 25 kwietnia 2004 roku (str. 13) dotyczącego wywiadu środowiskowego sporządzonego na polecenie dyrektora arestu śledczego na próżno szukałem odpowiedzi na zadane na początku artykułu pytanie.**

**Autor ograniczył się jedynie do zacytowania niektórych przepisów, m.in. dotyczących zakresu wywiadu, terminu sporządzania oraz komu można zlecić przeprowadzenie takiego wywiadu.**

**Odczucia większości kolegów, którzy przeczytali ten artykuł wskazują, że autor potwierdza obowiązek sporządzenia takiego wywiadu na polecenie dyrektora arestu śledczego.**

**Z powyższym stanowiskiem pozwolę się jednak nie zgodzić. Wynika ono z porównania przepisów zacytowanego w artykule Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 16 sierpnia 1998 r. w sprawie**

**W związku z licznymi wątpliwościami w zakresie postępowania z nieletnimi zatrzymanymi przez Policję, będącymi uciekinierami z młodzieżowych ośrodków wychowawczych, którzy w trakcie samowolnego pobytu poza zakładem nie popełnili przestępstwa, pragniemy podzielić się następującymi informacjami.**

Fundamentalne znaczenie dla wyjaśnienia istoty postawionego problemu będzie miała analiza pojęcia „nieletni”. Przepisy ustawy<sup>1</sup> określają nieletniego w następujących kategoriach:

- zapobiegania i zwalczania demoralizacji osób, które nie ukończyły lat 18,
- postępowania w sprawach o czynny karalny osób, które dopuściły się takiego czynu po ukończeniu lat 13, ale nie ukończyły lat 17,
- wykonywania środków wychowawczych lub poprawczych w stosunku do osób, względem których środki te zostały orzeczone, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez te osoby lat 21.

Wobec nieletniego mogą być stosowane środki wychowawcze oraz

## Interwencje rzecznika praw obywatelskich

# Prawo do humanitarnego traktowania

**U**chwalona na 2004 r. ustawa budżetowa zobowiązuje do dokonywania wpłat do budżetu państwa 40 proc. wpływów, jakie są gromadzone na koncie funduszu pomocy postpenitencjarnej. Wpływy te pochodzą przede wszystkim z określonych w kodeksie karnym wykonawczym (art. 43) potrażeń od wynagrodzenia za pracę więźniów, a także z dotacji, darowizn i innych źródeł. Z funduszu udziela się pomocy osobom pozbawionym wolności, zwalnianym z zakładów karnych i aresztów śledczych oraz ich rodzinom. W wykładowych przypadkach pomoc z funduszu może być udzielana ofiarom przestępstw.

W ostatnich latach pomoc postpenitencjarna była coraz skromniejsza, ponieważ zasoby funduszu malały, głównie z powodu bezrobocia wśród więźniów. W rezultacie pomoc udzielana wychodzącym z więzień zmniejszała się do kwot symbolicznych. Jak poinformował niedawno sejmową Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka dyrektor generalny Służby Więziennej

gen. Jan Pyrcak (por. GP nr 12/04) w 2003 r. wynosiła ona średnio na osobę... 38 zł 30 gr. Z powodu niekorzystnych zmian ustawowych, w bieżącym roku będzie wynosić około 24 zł.

Problem wzbudził zainteresowanie i niepokój rzecznika praw obywatelskich, który nie od dziś upomina się o wszechstronną pomoc dla wychodzących z więzień i aresztów. Bez niej bowiem zagrożenie powrotem do przestępstwa jest zwielokrotnione.

Argumentu tego używa rzecznik w swoim wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, domagając się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP przepisu ustawy budżetowej (art. 45 ust. 1) uszczuplającego środki funduszu postpenitencjarnego.

Rzecznik powołuje się w pierwszej kolejności na art. 41 ust. 4 Konstytucji RP stanowiący, że każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny. Uzasadnia, że traktowanie humanitarne to takie obchodzenie się z osobą pozbawioną wolności, które uwzględnia i respektu-

je pewne minimalne potrzeby każdego człowieka, odnosząc je do przeciętnych standardów danego społeczeństwa. Postulat humanitarnego traktowania zawiera więc w sobie, zdaniem rzecznika, wymóg prowadzenia działań przede wszystkim wychowawczych i pomocowych, które przygotują do życia na wolności oraz powstrzymają od powrotu do przestępstwa, a więc pozwolą zrealizować cele kary.

Rzecznik domaga się poddania ocenie zaskarżonego przepisu ustawy budżetowej także na tle art. 64 ust. 1 Konstytucji RP gwarantującego obywatelom prawo do własności i innych praw majątkowych. Twierdzi bowiem, że kwestionowany przepis pozbawia skazanych i tymczasowo aresztowanych części dochodów, jakie uzyskują z pracy, na cel inny niż pomoc skazanym i ich rodzinom. Co prawda, art. 31 ust. 3 Konstytucji RP dopuszcza ograniczenie w drodze ustawy konstytucyjnych praw i wolności, ale pod ściśle określonymi warunkami (ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny,

ochronę środowiska, zdrowie i moralność publiczną, wolności i prawa innych osób, przy czym ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw). Zdaniem rzecznika, w kwestionowanym przepisie ustawy budżetowej przesłanki te nie zostały jednak spełnione.

W swoim wniosku do Trybunału Konstytucyjnego rzecznik powołuje się także na art. 67 ust. 2 Konstytucji RP gwarantujący prawo do zabezpieczenia społecznego określonego przez ustawę obywatelowi, który pozostaje bez pracy nie z własnej woli i nie ma innych środków utrzymania. W przypadku osób pozbawionych wolności i ich rodzin ustawą, do której odсылa ten przepis konstytucyjny, jest kodeks karny wykonawczy. Zacytowanie pomocowe, określone w tym kodeksie, są realizowane właśnie ze środków funduszu postpenitencjarnego, tak drastycznie ograniczonego przez zaskarżony przepis ustawy budżetowej. □

H.S.



# Wywiad środowiskowy cd.

określenia innych niż kurator sądowych organów powołanych do przeprowadzenia wywiadu środowiskowego (muszę tu stwierdzić, że zostało ono uchylone rozporządzeniem o tym samym tytule, ale z 26 sierpnia 2003 r. – Dz.U. nr 152, poz. 1495) i przepisem art. 3 kodeksu postępowania wykonawczego (uwzględniając zmiany, które weszły w życie po 1 września 2003 roku).

Wynika z tego, że Policji przeprowadzenie wywiadu może zlecić jedynie organ wykonujący orzeczenie (par. 1 rozporządzenia). Dyrektor aresztu śledczego jest organem postępowania wykonawczego (art. 2 k.k.w.), co nie jest równoznaczne z organem wykonującym orzeczenie. Organy te zostały określone w art. 3 k.k.w. i należą do nich: sąd, który wydał orzeczenie w pierwszej instancji, sąd okręgowy w sprawach zastrzeżonych dla sądu penitencjarnego, wojskowy sąd garnizonowy w stosunku do osób skazanych przez sąd wojskowy, sąd rejonowy w sprawach o wykroczenia.

W związku z tym uważam swoje stanowisko za zgodne z obecnym stanem prawnym i proszę o sprostowanie na łamach GP.

zastępca naczelnika  
Sekcji Prewencji  
Komendy Miejskiej Policji  
w Krośnie  
kom. mgr inż. Andrzej Stepień

Niewątpliwie należy się zgodzić z Panem Naczelnikiem, że w chwili opublikowania w GP wspomnianej

odpowiedzi odnosiła się ona do już nieobowiązującego stanu prawnego. Jednakże należy podnieść, że publikacja trochę „przeciągnęła się” i to ze względów, na które PCI nie ma wpływu.

Należy też się zgodzić z „odczuciami” – Pana Naczelnika i jego kolegów, którzy przeczytali kwestionowaną odpowiedź – dotyczącymi właściwego rozumienia niejasnego, ich zdaniem, kontekstu odpowiedzi wskazującego na istnienie obowiązku Policji sporządzenia wywiadu środowiskowego o osadzonym na zarządzenie dyrektora aresztu śledczego.

Co do pozostałych wniosków i argumentacji przytoczonych w pytaniu pozwolę się nie zgodzić, ponieważ nie mają one żadnego uzasadnienia w jakichkolwiek art. k.k.w., a szczególnie w art. 2 i 3 k.k.w.

I. Art. 2 k.k.w. w brzmieniu: „Organami wykonującymi orzeczenia są:

- 1) sąd pierwszej instancji,
- 2) sąd penitencjarny,
- 3) prezes sądu lub upoważniony sędzia,
- 4) sędzia penitencjarny,
- 5) dyrektor zakładu karnego, aresztu śledczego, a także dyrektor okręgowy i dyrektor generalny Służby Więziennej albo osoba kierująca innym zakładem przewidzianym w przepisach prawa karnego wykonawczego oraz komisja penitencjarna,
- 6) sądowy kurator zawodowy,
- 7) sądowy lub administracyjny organ egzekucyjny,
- 8) urząd skarbowy,

9) odpowiedni terenowy organ administracji rządowej lub samorządu terytorialnego,

10) inny organ uprawniony przez ustawę do wykonywania orzeczeń”, od 1 września 2004 r. zmienił się jedynie w zakresie zdania wstępnego: „Organami wykonującymi orzeczenia są” na „Organami postępowania wykonawczego są” reszta pozostała bez zmian.

Aby ustalić, co ta zmiana oznacza, należy zrozumieć sens brzmienia tego artykułu przed zmianą. Niekwestionowany autorytet w zakresie karnego postępowania wykonawczego prof. S. Lelentał w swoim komentarzu do k.k.w. z 2001 r. (Wydawnictwo C.H. Beck) pisze o tym na str. 31–48. Ogólnie można powiedzieć, że profesor, omawiając ten artykuł, używa określenia „organy postępowania wykonawczego” (np. str. 32) i ma przez to na myśli te organy, które występują w postępowaniu wykonawczym. Zmiana brzmienia tego artykułu inicjowana przez prof. S. Lelentała jedynie „sprostała” niezgodność językową ze znaczeniową, ponieważ sądy nie wykonują orzeczeń – a jedynie kierują orzeczeniem do wykonania i nadzorują jego przebieg. Samo wykonanie orzeczenia (oczywiście w różnym zakresie) należy do organów wymienionych w art. 2 pkt 5–10 k.k.w.

II. Jeżeli chodzi o art. 3 k.k.w. o treści:

„Par. 1. Sąd, który wydał orzeczenie w pierwszej instancji, jest właściwy również w postępowaniu do-

tyczącym wykonania tego orzeczenia, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Par. 2. W sprawach zastrzeżonych w niniejszym kodeksie dla sądu penitencjarnego właściwy jest ten sąd penitencjarny, w którego okręgu przebywa skazany, chyba że ustawa stanowi inaczej. Sądem penitencjarnym jest sąd wojewódzki.

Par. 3. W stosunku do osób skazanych przez sąd wojskowy, w sprawach określonych w par. 2, orzeka wojskowy sąd garnizonowy.

Par. 4. W sprawach o wykroczenia sąd rejonowy jest właściwy do wykonywania orzeczeń wydanych przez sąd oraz rozstrzygnięć wydanych przez kolegium do spraw wykroczeń.

Par. 5. W sprawach o wykroczenia orzekanie dotyczące wykonania rozstrzygnięć kolegium do spraw wykroczeń należy do sądu rejonowego, w którego okręgu rozstrzygnięcie jest albo ma być wykonane, z wyjątkiem spraw zastrzeżonych dla sądu penitencjarnego”, to jego zmiana z dniem 1 września 2003 r. dotyczy jedynie par. 2: „W sprawach zastrzeżonych w niniejszym kodeksie dla sądu penitencjarnego właściwy jest ten sąd penitencjarny, w którego okręgu przebywa skazany, chyba że ustawa stanowi inaczej. Sądem penitencjarnym jest sąd okręgowy” i nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia zakresu czynności wykonywanych przez sąd, a jedynie określa właściwość sądu i to tylko wtedy, gdy on w ogóle występuje w postę-

powaniu wykonawczym na podstawie innych art. k.k.w.

III. „Przepis art. 14 par. 1, stanowiąc o organie wykonującym orzeczenie, ma na uwadze każdy z organów postępowania wykonawczego (art. 2). W zależności od tego, który z organów wykonujących orzeczenie zarządzi zebranie danych o skazanym oraz w zależności od tego, w związku z wykonaniem jakiej kary lub środka karnego dane te będą zbierane, oraz jakim celom mają służyć – ich zakres może być odpowiednio różnicowany. (...) Przeprowadzenie wywiadu środowiskowego jest obowiązkiem właściwego organu Policji lub Żandarmerii Wojskowej. Organem uprawnionym do zarządzania przeprowadzenia wywiadu środowiskowego jest organ wykonujący orzeczenie, a więc każdy z organów wymienionych w art. 2 k.k.w.” (cytat ze str. 90–91 wspomnianego komentarza prof. S. Lelentała). Obecnie, od 1 września 2003 r. obowiązuje już nowe rozporządzenie w sprawie określenia innych niż kurator sądowych organów powołanych do przeprowadzenia wywiadu środowiskowego, jego zakresu oraz trybu przeprowadzania (Dz.U. z 2003 r. nr 152, poz. 1495).

Mam nadzieję, że zdołałem rozwiać wszelkie wątpliwości Pana Naczelnika. Powyższe stanowisko zostało skonsultowane z prof. S. Lelentałem.

IRENEUSZ KOBUS

**POLICYJNE CENTRUM  
INFORMACYJNE  
Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie**  
  
12-101 Szczytno  
ul. Marszałka J. Piłsudskiego 111  
faks 745 56 29

## Postępowanie z nieletnimi uciekinierami

środki poprawcze. Właściwy sąd w ramach ustawowych kompetencji może orzec umieszczenie nieletniego w placówce opiekuńczo-wychowawczej, uwzględniając wymienione kryteria.

W razie zatrzymania nieletnich przebywających na ucieczce przez funkcjonariuszy z innej jednostki Policji władny do podjęcia decyzji jest sędzia rodzinny (poza godzinami pracy sędzia pełniący dyżur), który umieszcza nieletniego (nieletnich) w policyjnej izbie dziecka na okres do 72 godzin.

Dłuższy pobyt nieletniego może nastąpić jedynie za zgodą właściwego sędziego na nie dłużej niż 14 dni. W tym okresie jednostka, która dokonała zatrzymania zbliżonych nieletnich musi podjąć czynności zmierzające do powiadomienia odpowiedniej placówki opiekuńczo-wychowawczej<sup>1</sup>. Oprócz powiadomienia personelu placówki i Policji, osadzenie nieletniego zbliżonego w policyjnej izbie dziecka lub innej placówki opiekuńczo-wychowawczej musi

być, naszym zdaniem, poprzedzone wykonaniem następujących czynności:

- policjanci są zobowiązani ustalić nazwę sądu wydającego orzeczenie oraz jego sygnaturę,
- powiadomić właściwą terytorialną jednostkę Policji. W ramach pomocy prawnej zwrócić się z prośbą o nadesłanie faksem kopii postanowienia sądu,
- z postanowieniem zapoznać sędziego w godzinach pracy lub innego pełniącego dyżur,
- po wydaniu decyzji osadzić nieletniego (nieletnich) w policyjnej izbie dziecka lub w innej wskazanej przez niego placówce,
- poinformować macierzystą jednostkę organizacyjną Policji i młodzieżowy ośrodek wychowawczy o odebraniu zatrzymanych nieletnich w terminie określonym w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Wykonanie wymienionych czynności zniweluje wątpliwości sędziego co do powodu umieszczenia nie-

letniego w określonym terminie w placówce wychowawczej.

Zakres niniejszego postępowania sędziego dotyczy nieletnich, wobec których sąd rodzinny i nieletnich zastosował środki zapobiegania i zwalczania demoralizacji i przestępczości nieletnich.

Niezależnie od przedstawionej procedury postępowania istnieje możliwość umieszczenia nieletnich w placówkach interwencyjnych. Placówki te podlegają powiatowym centróm pomocy w rodzinie. Zgodę na umieszczenie wydaje również sędzia rodzinny. Kwestię tę regulują przepisy wykonawcze<sup>2</sup>. Określają one, że: do placówki może być przyjęte dziecko skierowane na podstawie ustawy z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (t.j. z 2002 r., Dz.U. nr 11, poz. 109 z późn. zm.).

Należy także dodać, że przy doprowadzaniu, a w tym przypadku konwojowaniu, nieletnich do schroniska lub innych placówek opiekuńczo-wychowawczych stosuje się

przepisy o doprowadzaniu osób pozbawionych wolności<sup>3</sup>.

Trzeba zastanowić się nad powodem umieszczenia nieletnich w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Zakładając, że podstawą osadzenia ich w tej placówce jest popełnienie czynu karnego, a więc przestępstwa określonego w kodeksie karnym lub przestępstwa skarbowego, sąd właściwy ze względu na miejsce zdarzenia wydał w stosunku do nieletnich przedmiotowe orzeczenie. Ponieważ nieletni ukończyli lat 13, przysługuje im prawo zapoznania się z treścią orzeczenia sądu. Wobec powyższego mają oni pełną świadomość prawomocnego orzeczenia sądowego. Jeżeli więc zdecydowali się na ucieczkę z zakładu opiekuńczo-wychowawczego, wydaje nam się zasadne zakwalifikowanie tego zachowania jako czynu karnego określonego w art. 242 par. 1 k.k. Niewątpliwie ucieczka z powyższej placówki jest samowolnym ułudzeniem się, będąc pozbawionym czasowo wolności. Ponadto sprawca tego czynu karnego może być nie tylko osoba pozbawiona wolności na podstawie prawnego nakazu i przebywająca w miejscu zamkniętym, lecz także osoba nieprzebywająca w takim miejscu, a zatrzymana na podstawie nakazu uprawnionego organu<sup>4</sup>. W takiej sytuacji, realizując zasadę legalizmu określo-

ną w art. 10 k.p.k., organy ścigania, które ujawniły ten fakt, powinny złożyć stosowne zawiadomienie do sądu rodzinnego w celu wszczęcia postępowania wyjaśniającego wobec nieletnich. W razie uznania przez sąd popelnienia wspomnianego czynu karnego wszczyna on postępowanie.

Wskazane jest, aby kierownik danej jednostki organizacyjnej Policji, w celu usprawnienia procedury postępowania ze zbliżeniami nieletnimi wypracował z odpowiednimi instytucjami (np. sąd, centra pomocy w rodzinie) zasady i przebieg czynności przy zaistnieniu przedmiotowych zdarzeń.

GRZEGORZ DAJEWSKI  
ANDRZEJ SĘK

<sup>1</sup> Art. 1 ustawy z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, t.j. z 2002 r., Dz.U. nr 11, poz. 109 z późn. zm.

<sup>2</sup> Art. 98 cytowanej ustawy

<sup>3</sup> Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 1 września 2000 r. Dz.U. nr 80, poz. 900

<sup>4</sup> Par. 283 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrzny urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 1987 r. nr 38, poz. 218 z późn. zm.).

<sup>5</sup> Wyrok Sądu Najwyższego WR 482/88, OSNKW 1989/7-12/53



# Budujemy Dom Policyjnego Seniora

Rusza budowa Domu Policyjnego Seniora – inwestycji oczekiwanej od dawna w całym policyjnym środowisku. Stanowi ona wspólną inicjatywę Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna”, NSZZ Policjantów oraz Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Resortu Spraw Wewnętrznych. Jej realizacja stała się możliwa po uzyskaniu przez Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna” dwuhektarowej działki z budynkiem po byłej szkole podstawowej w miejscowości Żebry-Laskowiec (gm. Nur), leżącej na terenie Nadbużańskiego Parku Krajobrazowego, oraz poparcia idei przez kierownictwo resortu i Policji. We wrześniu 2003 r. wmurowano kamień węgielny pod budowę pierwszego Domu Policyjnego Seniora.

Wykonano już prace dokumentacyjne i wyłoniono, w wyniku konkursu, wykonawcę projektu budowlanego obiektu. Dalsze działania wymagają jednak zaangażowania znacznych środków finansowych. Brak prawnych możliwości pozyskania dotacji z budżetu państwa dyktuje konieczność zwrócenia się do całego środowiska policyjnego o wsparcie tej szczytnej inicjatywy. Zadeklarowanie przez policjantów i pracowników Policji nawet symbolicznej złotówki z comiesięcznych poborów w znacznym stopniu przyczyni się do realizacji tego przedsięwzięcia.

**Na ten dom czeka wielu naszych starszych kolegów, którzy lata aktywności zawodowej poświęcili policyjnej służbie. Dziś niektórzy**

**z nich, schorowani, samotni, potrzebujący pomocy, opieki, życzliwości. To wszystko może zapewnić im Dom Policyjnego Seniora. Pomóżmy w jego budowie. To potrzebna i oczekiwana inwestycja.**

Wypełnione deklaracje, na drukach według załączonego wzoru, prosimy kierować do komórek finansowych swoich jednostek. Zadeklarowane kwoty będą odprowadzane na wydzielone konto „DOM”, zgodnie z zasadami określonymi w piśmie zastępcy komendanta głównego Policji z 24 marca 2004 roku (FW 3010/2772/04).

Środki finansowe na ten cel pozyskiwane będą również przez Fundację „Dom Policyjnego Seniora”, która została powołana na inicjatywę Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna”, NSZZ Policjantów oraz Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Resortu Spraw Wewnętrznych. Fundacji patronuje dyrektor Biura Logistyki Policji KGP.

JERZY PACIORKOWSKI



## Pielgrzymka do Miednoje

Przed Komendą Główną Policji 14 maja br. wyruszył do Miednoje autor z kilkudziesięcioma osobami pielgrzymującymi do miejsc martyrologii polskich policjantów na Wschodzie. Przed wyjazdem uczestnicy wyprawy zapalili znicze przed obeliskiem na dziedzińcu KGP upamiętniającym śmierć funkcjonariuszy.

Wyjeżdżającą grupę pożegnał zastępca dyrektora Biura – Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP pod-

insp. Wiesław Ciepiela, naczelnik Wydziału Upowszechniania i Promocji Kultury w Policji BKIS KGP mł. insp. Grzegorz Jach oraz redaktor naczelny GP mł. insp. Roman Miśkiewicz.

Uczestnicy pielgrzymki odwiedzili Ostaszków, Twer i Miednoje. 15 maja przypada rocznica wywozu ostatniego transportu jeńców, którzy rozstrzelani w Kalininie (obecnie Twer) znaleźli miejsce doczesnego spoczynku w Dolach Śmierci w Miednoje. □ P.

OST.  
zdj. autor

(województwo)

(miejscowość)

(data)

## DEKLARACJA

Deklaruję, jako darowiznę, miesięczną kwotę złotych.....

słownie złotych.....

Darowiznę moją przeznaczam wyłącznie na koszty związane z budową i eksploatacją Domów Policyjnego Seniora.

Do potrącania co miesiąc z mojego uposażenia wyżej zadeklarowanej kwoty upoważniam jednostkę, w której pracuję.

Nazwisko..... Imię.....

Podpis .....

KOLEŻANKI I KOLEDZY – WSPIERAMY SOLIDARNIE W ŚRODOWISKU POLICYJNYM POTRZEBĘ REALIZACJI BUDOWY DOMU POLICYJNEGO SENIORA, PODJĘTĄ PRZEZ STOWARZYSZENIE „RODZINA POLICYJNA”, NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY POLICJANTÓW ORAZ STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW RESORTU SPRAW WEWNĘTRZNYCH RP

**PAMIĘTAJ, NIGDY NIE WIADOMO KIEDY ZŁY LOS ZASTUKA DO TWOICH DRZWI**

Wpłaty prosimy przekazywać na konto inwestora: Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna”  
Bank ING Bank Śląski – Oddział w Warszawie, ul. Grójecka 81/87, 02-094 Warszawa  
Konto nr 58 1050 1041 1000 0022 2989 4387  
z dopiskiem „DOM”

**PODPISANĄ DEKLARACJĘ PROSIMY ZŁOŻYĆ U PŁATNIKA**



## Święto Straży Granicznej

W związku z przypadającym 16 maja świętem Straży Granicznej prezydent RP Aleksander Kwaśniewski wręczył nominacje generalskie. Uroczystość odbyła się 12 maja br. Na stopień generała dywizji mianowany został komendant główny SG gen. bryg. Józef Klimowicz. Stopnie generała brygady odebrali natomiast: płk Marian Kasiński – zastępca komendanta głównego SG, płk Henryk Majchrzak – komendant Bieszczadzkiego Oddziału SG, płk Jacek Bogdan – komendant Lubuskiego Oddziału SG oraz płk Włodzimierz Gryc – komendant Podlaskiego Oddziału SG.

Dwa dni później odbyła się uroczystość z udziałem sekretarza stanu w MSWiA Andrzeja Brachmańskiego, podczas której 26 funkcjonariuszy uhonorowano odznaczeniami państwowymi, 30 Odznaką Straży Granicznej a 147 oficerów awansowano na wyższe stopnie. W ceremonii wzięli udział funkcjonariusze KG SG oraz Granicznej Placówki Kontrolnej na warszawskim Okęcu.

W okolicznościowym liście skierowanym do funkcjonariuszy i pracowników komendant główny SG gen. dyw. Józef Klimowicz napisał m.in.: „Nasze święto jest dogodną okazją do podsumowania wyników służby każdego z Was, do oceny realizacji zadań naszej formacji. Z perspektywy trzynastu lat wyraźnie widać skalę zmian, jakich wspólnie dokonaliśmy od dnia 16 maja 1991 r. Ostatnie lata to praca, która służyła przygotowaniu się do przejęcia ochrony liczącego blisko 1500 km odcinka zewnętrznej granicy Unii Europejskiej. Od 1 maja 2004 r., ochraniając granicę państwową Rzeczypospolitej Polskiej stoimy również na straży bezpieczeństwa 25 państw tworzących Unię Europejską i 450 mln jej mieszkańców”.

Centralne obchody święta SG zaplanowano w tym roku na 21 maja w Kołobrzegu.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

## Strzelnice Optimum

Wyposażenie, projekty, konserwacje, remonty  
Kompleksowa realizacja zleceń. Firma istnieje od 1986 roku.  
Specjalizujemy się w obiektach dla Policji, służb ochrony i wojska.  
Oferujemy automatykę – od prostych systemów z podnośnikami i obrotnikami do komputerowych sterowników pól tarczowych i wideosymulatorów.

<http://www.optimum.com.pl>

Kontakt: [info@optimum.com.pl](mailto:info@optimum.com.pl)

Adres: OPTIMUM, ul. Suwak 4, 02-676 Warszawa

Tel./fax: (0-22) 843-51-42

**Panu JANUSZOWI WIŚNIEWSKIEMU  
z powodu śmierci brata  
wyraży serdecznego współczucia  
składa  
kierownictwo KGP**



# Konferencja w KWP w Opolu

**W** Komendzie Wojewódzkiej Policji w Opolu odbyła się 27 kwietnia 2004 r. konferencja na temat „Granica polsko-czeska jako granica wewnętrzna Unii Europejskiej”, której gospodarzem był opolski komendant wojewódzki Policji w Opolu insp. Dariusz Biel.

Celem konferencji było przedstawienie zmian, jakie będą następowały po wejściu obu państw do Unii Europejskiej oraz skutków tego faktu dla działalności administracji i poszczególnych służb.

W czasie konferencji poruszone zostały m.in. tematy: przekraczania granic wewnętrznych

i zewnętrznych po 1 maja 2004 r., nowych zadań służb celnych po wejściu Polski do Unii Europejskiej, przepływu osób w Unii Europejskiej, współpracy służb ratowniczych Polski i Czech w strefie przygranicznej, europejskiego nakazu aresztowania oraz dotychczasowych doświadczeń w zakresie współpracy transgranicznej.

W spotkaniu tym wzięli udział m.in.: przedstawiciele policji czeskiej i polskiej, prokuratury, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Wydziału Spraw Obywatelskich i Migracji Urzędu Wojewódzkiego, Konsulatu RP w Czechach i Konsulatu Republiki Czeskiej w Polsce oraz urzędu celnego.

**ANNA WAWRZCZAK GAZDA**  
zdj. KWP w Opolu



## Nowość SL-20XP/LED



Nowa wersja  
najpopularniejszej  
ładowalnej latarki policyjnej

Światło 28 000 kandeli  
super Xenon  
+ 3 Super Jasne Diody LED

**100** godzin świecenia w trybie LED  
dodatkowe 1 godzinne światło bezpieczeństwa LED

**MacTronic**

Przedstawiciel i Autoryzowane  
Centrum Serwisowe  
Streamlight na Polskę  
54-156 Wrocław ul. Metalowców 25a  
www.mactronic.com.pl  
e-mail: mactronic@mactronic.com.pl  
Tel. 071 3518653; 071 3511437  
Fax. 071 3584442

**eurobank**

## Weź kredyt i wygraj nawet 50.000 zł!

promocyjny kredyt w 15 minut dla policjantów

- bez poręczycieli i zabezpieczeń
- przyjdź do eurobanku z dowodem osobistym, książeczką zdrowia lub legitymacją ubezpieczeniową, zaświadczeniem o zarobkach i legitymacją służby policyjnej do wglądu
- zapraszamy 7 dni w tygodniu do ponad 50 punktów kredytowych w centrach handlowych i ponad 100 placówek w całej Polsce
- przygotuj się na korzystne oprocentowanie
- weź kredyt od 500 do 100.000 zł i wygraj nawet 50.000 zł
- promocja trwa do 30 maja

Co jeszcze możemy dla Ciebie zrobić?



**0 801 700 200 Centrum Obsługi Klienta**  
dzwoniąc z tel. kom. wybierz numer (+48 71) 799 3 200 www.eurobank.pl  
całkowity koszt połączenia z nr. 0 801 700 200 to koszt jednego impulsu taryfy lokalnej

pieczęć firmy

NUMER TELEFONU

Jeżeli pieczęć nie zawiera NIP-u, REGON-u i numeru telefonu do firmy, należy je wpisać w wyznaczonym miejscu.

miejsowość, data

### Zaświadczenie o zarobkach

Niniejszym zaświadcza się, że:

Pani / Pan

zamieszkała / y

(dokładny adres)

PESEL

jest zatrudniona / y w naszym zakładzie od dnia

na stanowisku

Umowa zawarta jest na czas nieokreślony / określony do dnia

Powyższa osoba znajduje się w okresie wypowiedzenia umowy o pracę - TAK / NIE  
Przeciętne miesięczne wynagrodzenie z ostatnich 3 m-cy wynosi:

brutto \_\_\_\_\_ zł słownie: \_\_\_\_\_

netto \_\_\_\_\_ zł słownie: \_\_\_\_\_

Wynagrodzenie jest obciążone z tytułu wyroków sądowych lub innych - TAK / NIE

- w kwocie \_\_\_\_\_ zł słownie: \_\_\_\_\_

Powód obciążenia:

Zakład pracy  
Nr EKD / PKD:

Informujemy, że zakład:

JEST / NIE JEST postawiony w stan likwidacji.

JEST / NIE JEST prowadzone postępowanie ugodowe.

JEST / NIE JEST prowadzone postępowanie upadłościowe.

Główny Księgowy lub osoba przez niego upoważniona



## Krzyżówka z hasłem nr 21

**Pozłomo:** 1 – sportowe rozgrywane, miłosne przeżywane, 7 – przodek, 11 – życzliwość – już zdane, 12 – metal Sr 38, stosowany m.in. do produkcji ogni sztucznych, 13 – tyle, ile zmieści się w małej dłoni, 14 – widowisko, koncert lub zabawa tańeczna, 18 – gdy szaleje czerwony kur, 21 – stolica Indonezji, 25 – największe z afrykańskich antylop, 26 – słowik borowy, 27 – pieczenie w przełyku, 28 – przed betą, 29 – figurki wyobrażające ludzi, 30 – rodzi żołędzie, 31 – indukcyjna i zapłonowa razem, 32 – zanurzone w wodzie – traci na wadze, 34 – kamień pólświatelny, 36 – nadmiar czegoś, 39 – wyją w autach, 42 – wypiek nasz powszedni, 43 – ulubiony płaszcz porucznika Columbo, 44 – niezbędny w kinie, 45 – na Hożej w piosence, 46 – zachwalstwo, bezczelność.

**Pionowo:** 2 – samochodzik, 3 –  
chroni dętkę, 4 – zwany też Człowie-

kiem Śniegu, 5 – pracz wśród zwierzząt, 6 – imię Kalmana, kompozytora „Księżniczki czardasza”, 7 – umowa o pracę dla aktora, 8 – mieszkaniec Ankary, 9 – robotnik zatrudniony przy nitowaniu, 10 – lubi być koszoną, 15 – zatoka rzeki, 16 – tata i mama, 17 – przejście na stronę wroga, 18 – chroni porządek i bezpieczeństwo publiczne, 19 – święci, 20 – przeciwstawny idealizmowi, 22 – Jorge, pisarz brazylijski, 23 – zatoka Morza Czerwonego, 24 – szeszcząca katinina jedwabna, 33 – kwiaty „po japońsku”, 35 – nośnik informacji wizualnej produkcji zakładu WIMED, 37 – Fernando z wierszyka dla dzieci, 38 – brzęczyły w trzosiu, 40 – w muzyce: powoli, 41 – u kapelusza

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło, które tworzą litery w kratkach oznaczonych w prawym dolnym rogu cyframi od 1 do 30.

Rozwiązania (**samo hasło**) prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się numeru, na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem. □

BOŻENA CHMIELEWSKA

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrody ufundowane przez Zakład Produkcji Znaków Drogowych **WIMED** (33-170 Tuchów, ul. Tarnowska 48, tel. 48 14 652-52-47, 652-51-48, fax 48 14 652-52-76)

**dwie kamizelki odblaskowe.**

Rozwiązanie krzyżówki z hasłem nr 14:  
„GERDA – drzwi  
do bezpieczeństwa”

Nagrody, zamki GERDA ZX 1000, ufundowane przez firmę GERDA Sp. z o.o. wylosowali **Konrad Gabrys** z Kalet i **Zbigniew Kozuch** z Proszowic.

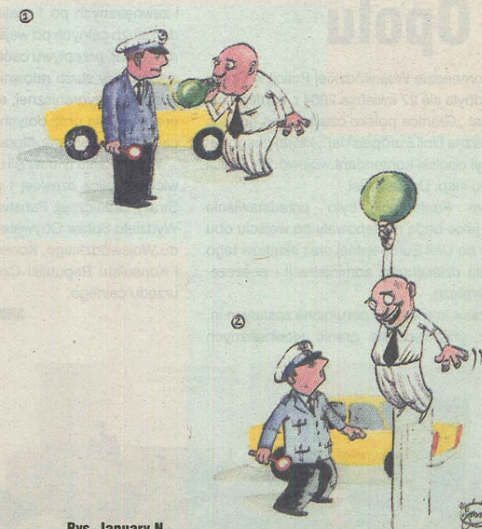


(.....) (.....) (.....)  
1 2 3 4 5    6 7 8 9 10 11 12    13 14 15 16 17 18 19 20

(.....)

21 22 23 24 25 26 27 28 29 30

# POSTERUNEK *satyry*



**Rys. January N.  
Misiak**

**STRAŻE MIEJSKIE** ★ **POLICJA** ★ **AGENCJE OCHRONY**

**HAKO**

Zapraszamy do  
Hako Sp. z o.o.  
ul. Borzymowska 30  
03-565 Warszawa  
tel. (022) 678-09-96, 814-69-01  
fax (022) 678-40-81  
tel. kom. 0-602-514-331  
e-mail: hako1@hako.com.pl

oraz naszej fili:  
ul. Bytkowska 1B  
40-955 Katowice  
tel. (032) 789-92-86  
tel./fax (032) 789-92-85  
e-mail: hako2@hako.com.pl

★ **NASZEJ FILII** ★ **DYSTYNGCJE** ★ **EMBLEMATY**

**STRAŻ MIEJSKA BIALA PODLASKA**

**WYDZIELONE D'S NARKOTYKOW**

**SZCZYTNO**

**POLICJA KOMENDY MIEJSKIEJ WARSZAWA SOŁBICE**